

Marta Kasprowska-Jarczyk

Sarmaci poznają świat.

AMERYKA

AMERICAЕ SIVE
NOVI ORBIS, NO
VA DESCRIPTIO.

Nowo odkryte ziemie – Nowy Świat

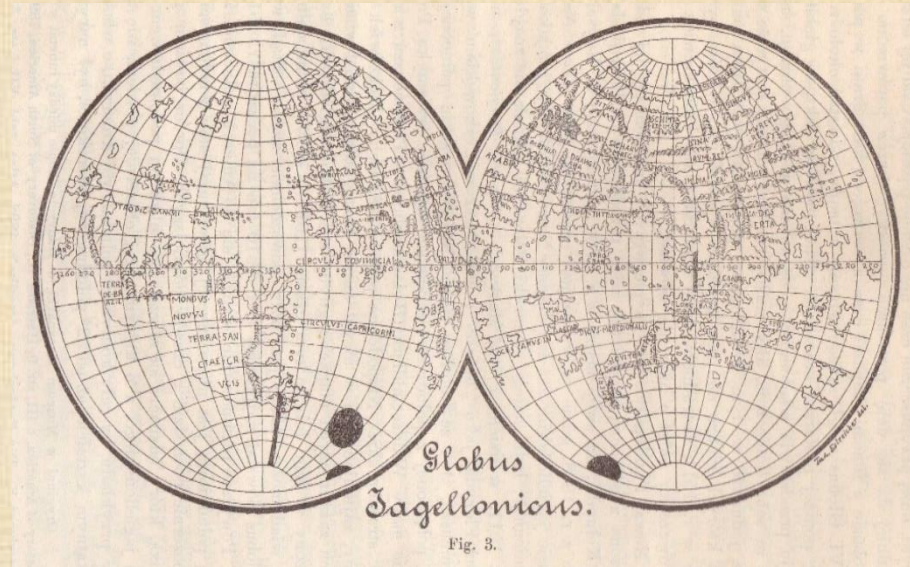
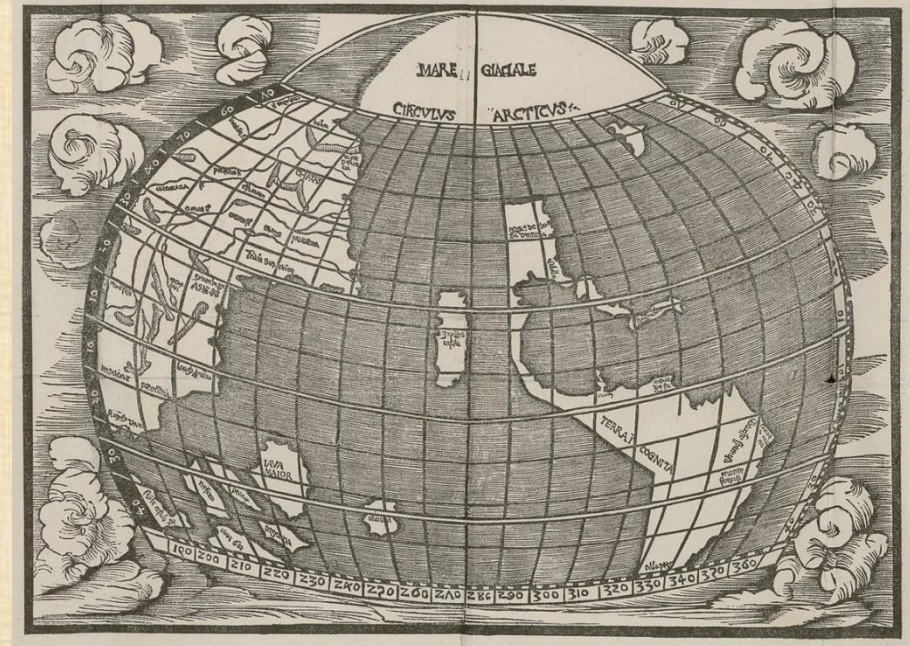
„Novus Mundus” czyli Nowy Świat to pierwsze określenie Ameryki, które pojawiło się w literaturze polskiej. Używali go wybitni uczeni: Jan z Głogowa, Jan ze Stobnicy i Maciej z Szamotuł. Geografowie pierwszej połowy XVI wieku mianem Nowego Świata określali wszystkie dotychczas nie znane lub słabo znane ziemie. Generalnie wszystko co dalekie, mało znane i egzotyczne, w opozycji do Europy, określano jako Nowy Świat. Niewątpliwie termin ten spopularyzowała literatura religijna, zajmująca się propagowaniem wiedzy o osiągnięciach misyjnych Kościoła katolickiego poza Europą. Pod koniec XVI wieku nazwa Nowy Świat odnosiła się do kontynentu amerykańskiego. Termin Ameryka do polskiego piśmiennictwa wprowadził Jan ze Stobnicy w pracy *Introductio in Ptholemei Cosmographiam...* z 1512 roku. W polskiej literaturze w odniesieniu do Ameryki używano również określenia Indie, szczególnie często czyniono tak od połowy XVI wieku (m.in. Stanisław Hozjusz, Piotr Skarga, Jakub Wujek czy Stanisław Reszka).



Źródła wiedzy o Nowym Świecie

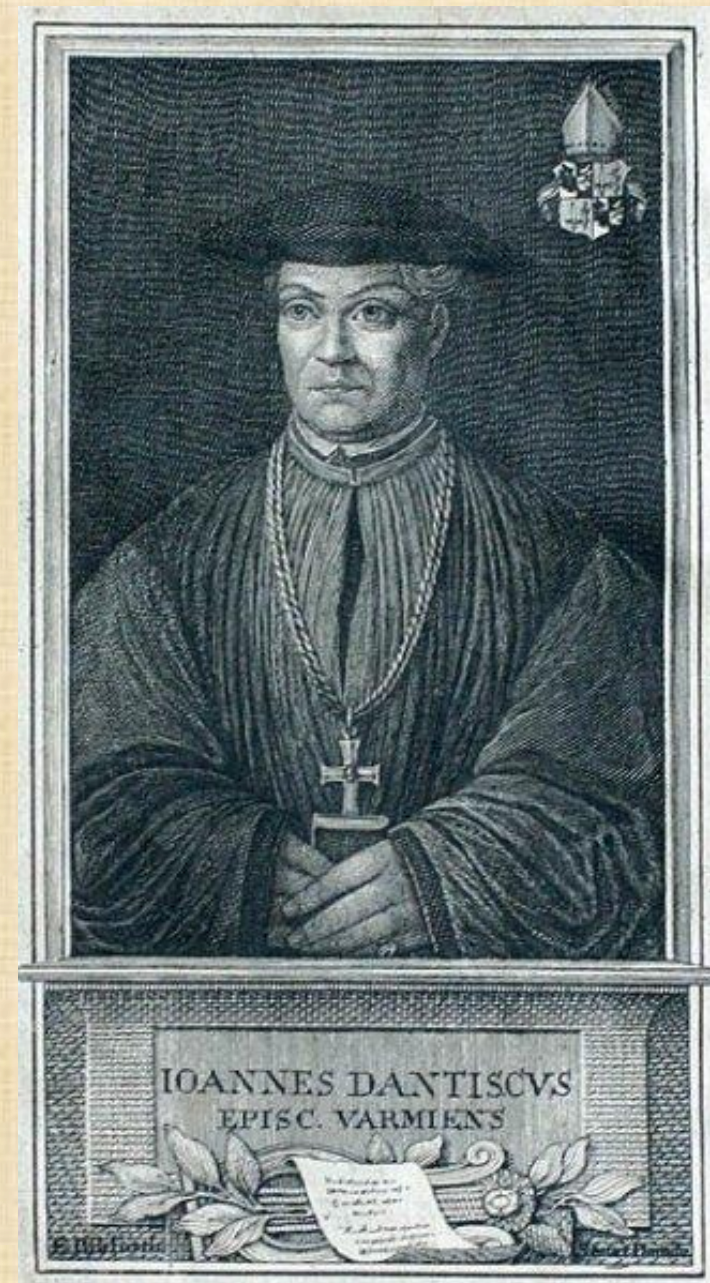
Informacje o odkryciu Ameryki dotarły do Polski między 1495 a 1501 rokiem. Za najistotniejsze źródła wiedzy o odkryciach geograficznych można uznać:

- podróże Polaków do Włoch, Francji czy na Półwysep Iberyjski
- korespondencję z europejskimi humanistami, podróżnikami i odkrywcami
- europejską literaturę podróżniczą i geograficzną docierającą do Polski przede wszystkim za pośrednictwem uczonych z Akademii Krakowskiej
- pisma polskich uczonych poświęcone zagadnieniu odkrycia Nowego Świata (m.in. Jana z Głogowa, Macieja z Miechowa czy Jana ze Stobnicy praca *Introductio in Ptholemei Cosmographiam...* z 1512 roku, w której opublikowana została prezentowana mapa świata ukazująca zachodnią półkulę)
- coraz powszechniejsze globusy (m.in. XVI-wieczny Globus Jagielloński, na którym zaznaczono nowy kontynent opisany jako *America terra noviter reperta* (Ameryka świeżo odkryta) i mapy



Jan Dantyszek a Ameryka

- poseł na Półwyspie Iberyjskim w latach 1519, 1522-1523 oraz 1524-1529
- zainteresowanie zamorskimi ekspedycjami Hiszpanii widoczne od 1525 roku, o czym świadczy jego korespondencja wysyłana do króla i podkanclerzego Piotra Tomickiego
- w 1528 roku na dworze Karola V poznał konkwistadora i zdobywcę Meksyku Hernana Cortésa, z którym utrzymywał kontakt korespondencyjny
- w 1529 roku wysłał do Polski trzy „komentarze” poświęcone geograficznym odkryciom Hiszpanii i Portugalii, które niestety nie zachowały się do naszych czasów



Przyjaźń Dantyszka z Cortésem

Carta de Hernán Cortés a Juan Dantisco, Madrid, 11 de septiembre [sin fecha anual]¹.

[La dirección:]
Al muy Magnifico Señor Johanes Dantiscus enbajador [de²]
[Po]lonia³ en la [corte⁴] del enp[er]ador N[uest]r[o] Señor

Muy Magnifico Señor
No quisiera que V[uestra] S[eñoría] fuera el p[ri]mero que comentara por mucho aunque lo pudiera aver hecho muy bien sin perjuizio de mi honrra por averse co[n]fésado [?] de alla mensajero p[ri]mero que de aca. Mas tambien digo que no queria ganar tanta honrra⁵ que me dexase de escrivir porque seria muy mayor el deseo de saber de su muy magnifica p[er]sona y la p[er]dida del rregozijo de sus cartas y el dolor de pensar que ya no se acuerda de sus servidores. Mas si amor est doctor amoris, yo estoy desto satisfecho. Yo estoy muy bueno ytem su servidor como sienpre de mi corason y pretesto que sienpre terne este cuydado de escrivir a V[uestra] S[eñoría] desde aqui y desde la Nueva España y de mas adelante si pasare. V[uestra] S[eñoría] me haga m[er]ced de pagarme en la misma moneda. Y sea mas largo que yo escrivo a lo menos agora porque quando este donde aya que escrivir yo lo hare y tanto que antes de trabajo q[ue] no me rrep[re]henda de corto y de alla⁶ sienp[re] avra q[ue] escrivir. Quando me escriviere venga dirigido a miçer Geronimo⁷ y a miçer Enrique⁸ porq[ue] ellos por me fazer m[er]ced me encaminaran los despachos y asi va este por su mano. N[uest]r[o] Señor guarde y prosp[er]e la muy magnifica p[er]sona y esta⁹ de V[uestra] S[eñoría] como desea, de Madrid XI de setiembre.
Servidor de V[uest]ra Señoria

Hernando Cortes [rúbrica]

1. Transcribo el texto sin modernizar demasiado la grafía: en algunos casos pongo mayúsculas, cuando no se las ve bien en la carta; en vez de la «i» larga, escrita como «j», pongo siempre la «i»; en muchos casos cambio la escritura junta o por separado usada por Cortés; desarrollo las abreviaturas.
2. La palabra descolorida, se ve solamente una parte de la letra «d».
3. La palabra en parte descolorida.
4. La palabra descolorida.
5. En el manuscrito se ve «gonrra» o «fonrra»; en algunos casos Cortés escribe la «g» y la «f» iguales.
6. Es decir, de la Nueva España.
7. Se trata de Gerónimo Sailer, agente de los Welser, mencionado también en la carta de 1531 como intermediario entre Cortés y Dantisco.
8. Se trata, creo yo, de Enrique Ehinger, factor de los Welser en España, cuyo ayudante en aquel entonces era G. Sailer.
9. Al parecer debería ser «estado».

Do nich zaliczam z dala wielkiego Korteza,

Co nowe świata odkrywał obszary,

Poza zwrotnikiem Kozioróżca, aż tam władza,

Ale z daleka ciągle mnie pamięta

(Vita Ioannis Dantisci)

[527] List Fernanda Corteza do Jana Dantyszka z 1531 r. 113

ANEKS

Fernand Cortez do Jana Dantyszka, biskupa chełmińskiego — s. I, 4 VIII 1531.

Kopia: Universitetsbiblioteket Uppsala, rkp. H. 154, I. 68.

Copia de otra hecha este día.

Muy Magnífico y muy Reverendo Señor:

Dos cartas de Vuestra Señoría, una duplicada de otra, he receuido, y en cada una dellas los versos que V. S. hizo dirigidos a la Magestad Cesárea y leílos muchas veces por bien comprehenderlos. Parecieronme en su breuedad y mucha señoría [?] bien seguro * [?] hechos de la mano de V. S., porque de otra no era[no creo?] bastase. Beso las manos de V. S. por enbiarmelos y por sus cartas, pues dellas entendí tener salud Vuestra muy Magnífica Persona, y por otra de Gerónimo Sailer, que V. S. hauia obispado, de que holgué mucho, plega a Nuestro Señor que por pontificado se renuncie, que bien creará V. S. que no me pesaría dello. Yo recibo tanta merced con las cartas de V. S., que quería que, aunque la distancia del largo camino estorua mi deseo, se diese orden de hacerse lo posible. Y pues Gerónimo reside en la Corte de Castilla, por la vía suya podrá V. S. escreuirme. Suplico a V. S. lo haga y me escriua sienpre de su salud y prosperidad y de todo lo que sucediere en la estada de la Magestad Cesárea, así en lo del turco como en lo del Lutero que Dios confunda, y mandándome en las cosas que yo pueda hacerle seruiçio, que esto es lo que yo más deseo. Bien quería que la conversación de la corte de Su Magestad continuase V. S. por gozar más cerca de su conversación.

Yo llegué bueno de salud a estas partes, y también la marquesa, que parió un hijo y no biuió sino quince días, el cual trocamos por una hija de que ahora está parida. No hay nuevas desta tierra que poder escrivir a V. S., porque de nuevo no ha havido conquista, aunque hoy parte caualero por mi [un?] traje de capitán general, con gente a conquistar tierra, gente e tierra [?], e a poblarla, que creo que será próspera y hará bien mis hechos según d[?] la disposición della. Y también yo tengo a punto ciertos navios y gente para enbiar a la mar del sur en socorro de otros navios y gente que enbié a la especiería llegando en salvamento [?]. Creo

* Interpretuję jako „seguro” ligaturę „s r” lub „r l”. Dzięki uczynności prof. Aleksandra Gieysztora, któremu składam za to uprzejme podziękowanie, otrzymałam wypowiedź R. J. Lópeza de Toro z Madrytu, autora pracy *Abreviaturas hispánicas*; oświadczył on, że z ligaturą taką się nie spotkał. Sugeruje lekcję „recte factum”. Byłoby to więc pleonastyczne wyrażenie: „los versos [...] parecieronme [...] bien recte factum hechos de la mano de V. S.” (Uwaga K. N.)

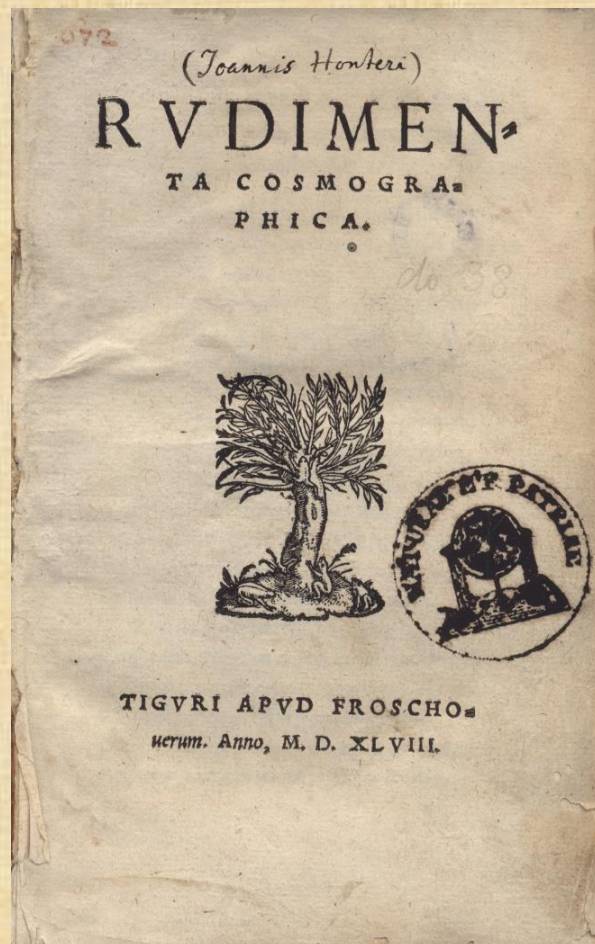
Zachowane listy H. Cortésa do Jana Dantyszka nadane z Madrytu we wrześniu 1529 r. i Meksyku w sierpniu 1531 r.

Wieloletnie zainteresowanie Dantyszka Ameryką

Początki Dantyszkowej fascynacji Ameryką sięgają 1525 roku. W kolejnych latach pasja ta niewątpliwie się rozwijała. Jan Dantyszek był pierwszym Polakiem korespondującym z Nowym Światem. O podbojach w Peru i podbiciu państwa Inków przez Pizzara informowali go włoscy przyjaciele: Camillo Gilinus, Jan Camalonga, Piotr Montereagus czy Jerzy Scepperus. To właśnie za sprawą listów słanych do Dantyszka do Polski trafiły takie nazwy geograficzne jak Peru, Rio de la Plata czy Argentyna. Gromadził również globusy, mapy (m.in. rękopiśmienną mapę drogi do Indii Zachodnich) i książki geograficzne. Ryszard Tomicki zauważył, że częścią jego księgozbioru była praca Petera Martyra d'Anghiery (1457-1526) *De orbe novo decades* z 1516 roku, która obecnie znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej.

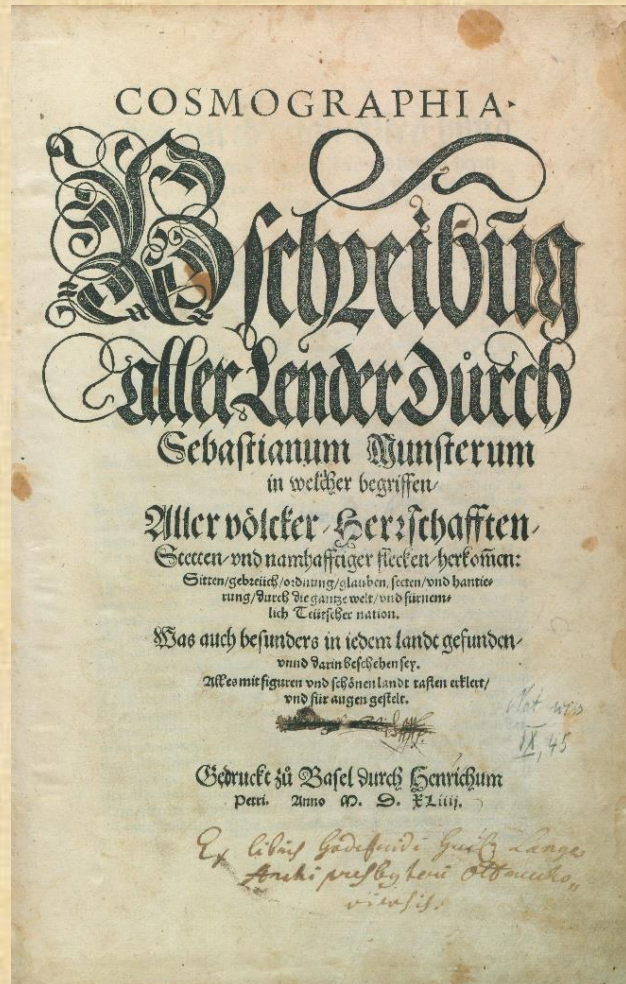


Johannes Honter i jego mapa Ameryki



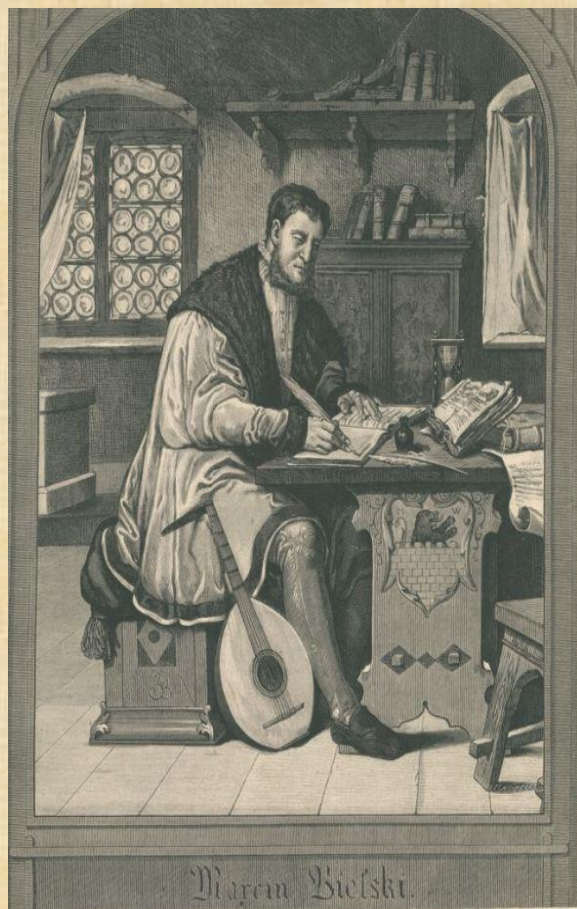
Humanista i twórca pierwszej mapy Siedmiogrodu Johannes Honter (1498-1549) jest autorem dzieła *Rudimenta cosmographica*... (wyd. I Kraków 1530). W edycji dzieła wydanej w Tiguri w 1548 roku zamieszczono prezentowaną mapę *Universalis cosmographia*, ukazującą Amerykę jako archipelag. Zamieszczane w kolejnych edycjach dzieła Hontera mapy i opisy Ameryki mają dużą wartość poznawczą, za ich przyczyną można ustalić zmiany dokonujące się w zarysie linii brzegowej nowego kontynentu.

Cosmographia... Sebastianiana Münstera z 1544 r.



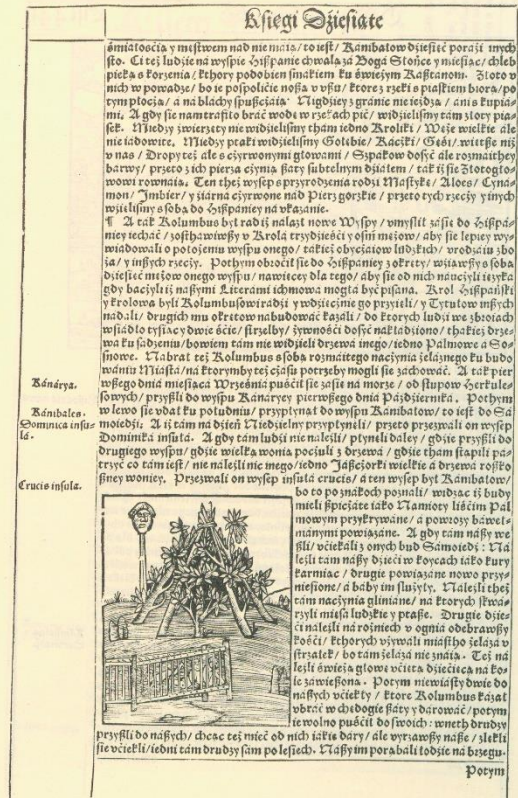
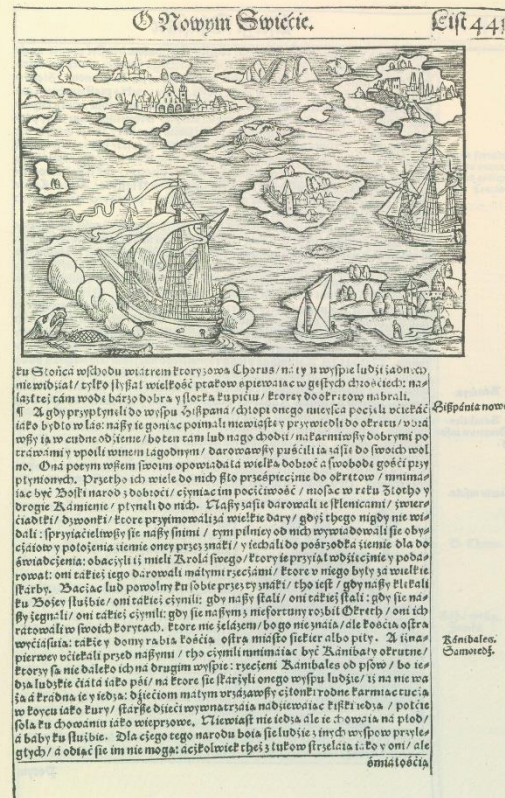
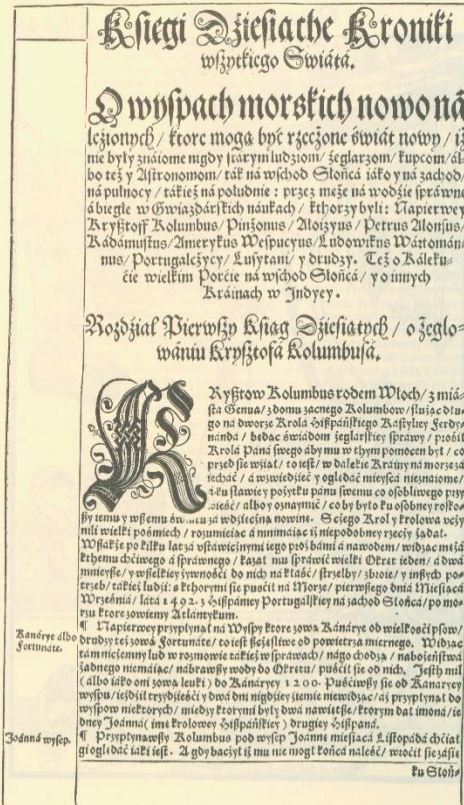
Cosmographia. Beschreibung aller Länder... Sebastianiana Münstera (1480-1552) ukazała się po raz pierwszy w Bazylei w 1544 roku. Dzieło zaopatrzone w 471 drzeworytów i 26 map (m.in. prezentowaną mapę Nowego Świata) cieszyło się szczególną popularnością w Polsce i było jednym z podstawowych źródeł wiedzy o nowo odkrytych ziemiach.

Kronika wszytkiego świata... Marcina Bielskiego



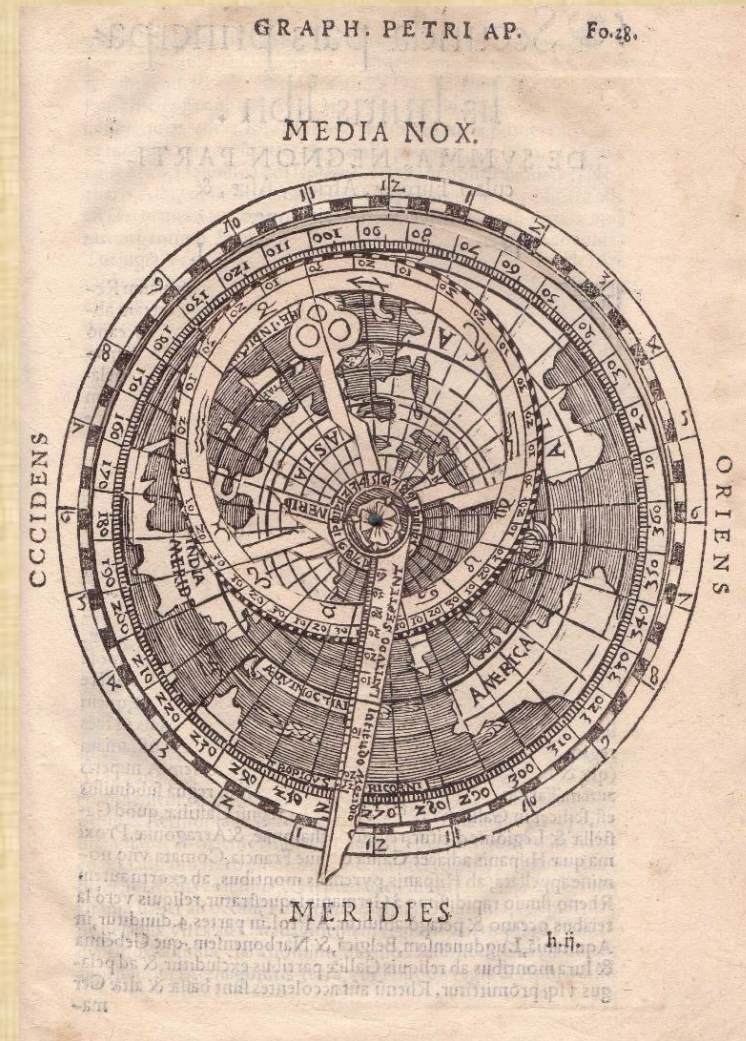
Marcin Bielski (ok. 1495-1575), to autor pierwszej i jedynej staropolskiej historii powszechnej, która doczekała się trzech edycji XVI-wiecznych z lat 1551, 1554 i 1564. Trzeba zauważyć, że w kolejnych wydaniach poszerzano informacje na temat Nowego Świata, początkowa krótka wzmianka na temat Kolumba i odkrycia Ameryki została w 1554 roku rozszerzona do osobnej księgi. Polski kronikarz w swojej relacji streszczał i parafrazował dzieła Simonona Gryneusa *Novus orbis regionum ac insulam* (I wyd. Basel 1532) i Sebastiana Münstera *Cosmographia. Beschreibung aller Länder...* z 1544 roku.

Opis Nowego Świata



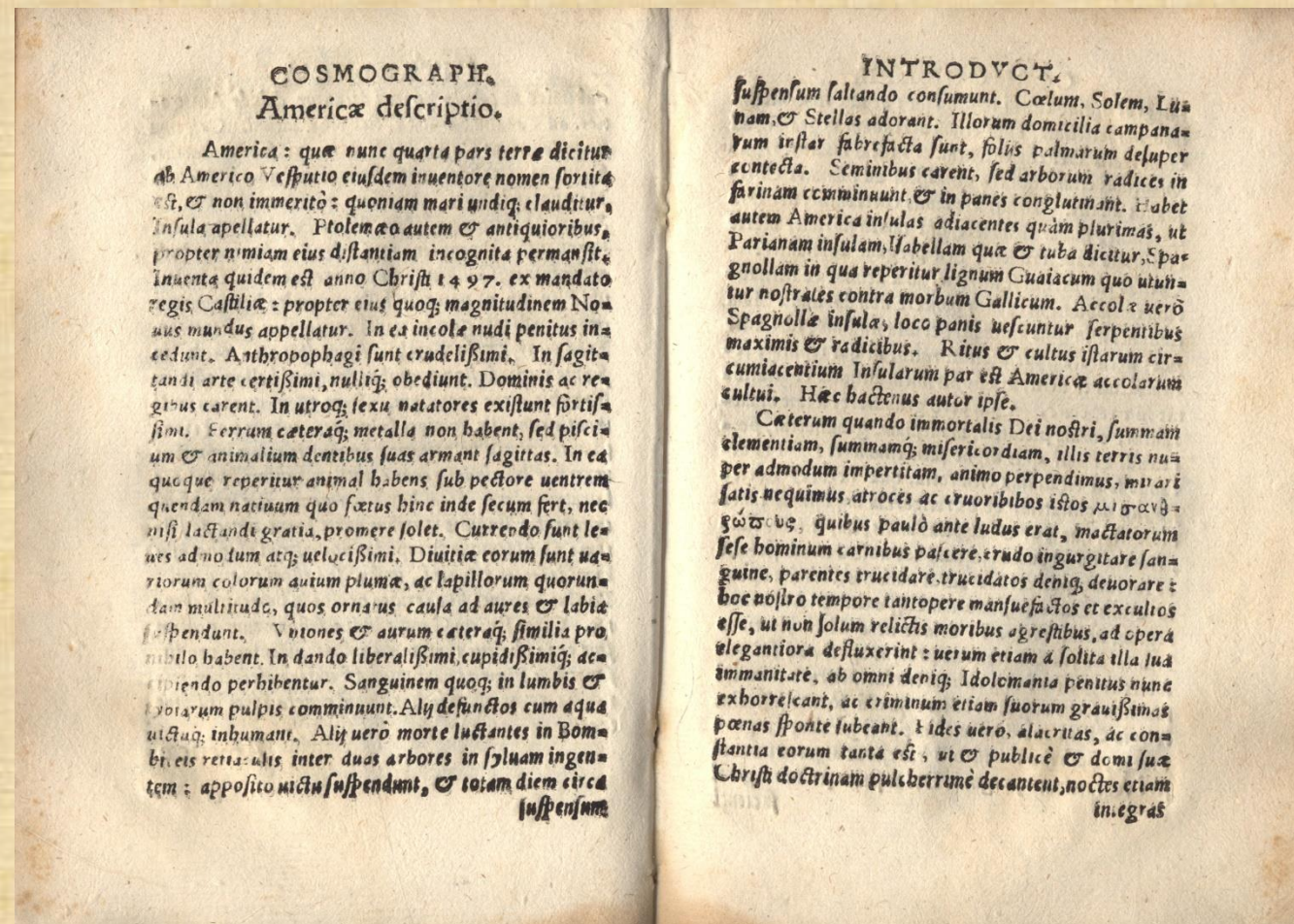
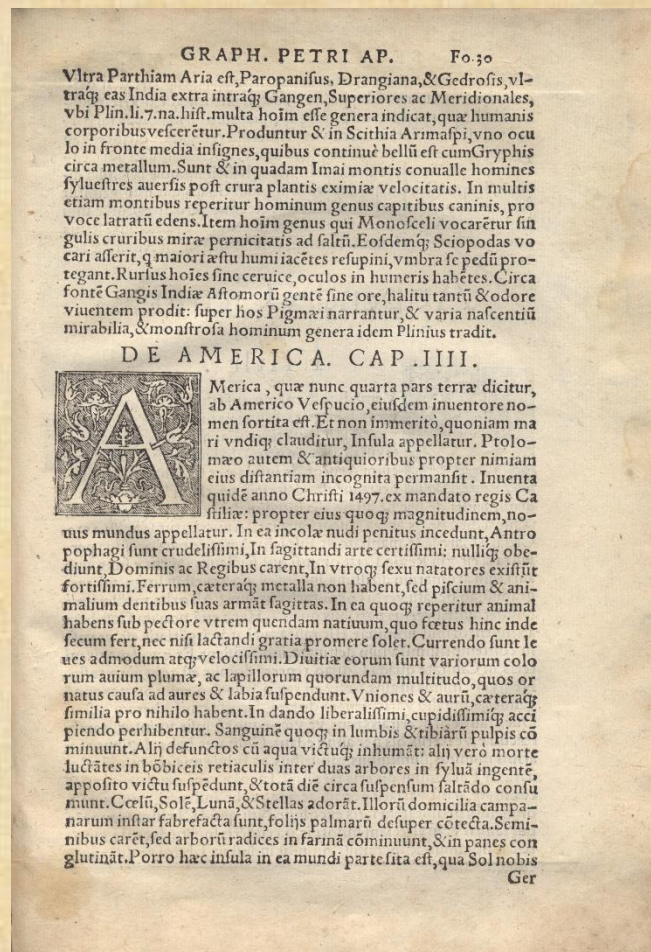
Marcin Bielski pisał „o wyspach morskich, nowo znalezionych, które mogą być rzeczzone świat nowy”. Szeroko informował o podróży Kolumba, jak również o jego kontaktach z rdzenną ludnością odkrytych terenów. Niewątpliwie *Kronika wszytkiego świata...*, która cieszyła się ogromną poczytnością wśród szesnastowiecznej szlachty, w zasadniczy sposób przyczyniła się do popularyzacji wiedzy o Nowym Świecie.

Cosmographia... Petrus Apianus



Petrus Apianus (1495-1552), niemiecki humanista, astronom i kartograf w swoich dziełach kosmograficznych *Cosmographia...* (wyd. I z 1524 roku) i *Cosmographiae Introductio...* (wyd. I z 1529 roku) opisywał Europę, Azję, Afrykę i Amerykę.

Opis Ameryki w dziele Apianusa



W nyskiej edycji *Cosmographiae Introductio...* z 1578 roku, która została pozbawiona części o morzach i oceanach, znajduje się skrócony opis Ameryki (w stosunku do wydania z Ingolstadt z 1529 roku). Autor dodał informacje na temat krzewienia wiary chrześcijańskiej i działalności jezuitów w Ameryce i Japonii.

Mapa Ameryki w atlasie Gerarda Mercatora z 1569 r.



Mapa *Americae siue India Nova...* z amsterdamskiej edycji *Atlas sive Cosmograficae...* z 1630 r.

Gerard Marcator używał określenia Ameryka w odniesieniu do Ameryki Północnej, jak i Ameryki Południowej. Mapa datowana na rok 1569 była częścią opracowanej przez kartografa mapy świata.

Mapa Ameryki w atlasie Abrahama Orteliusa z 1572 r.

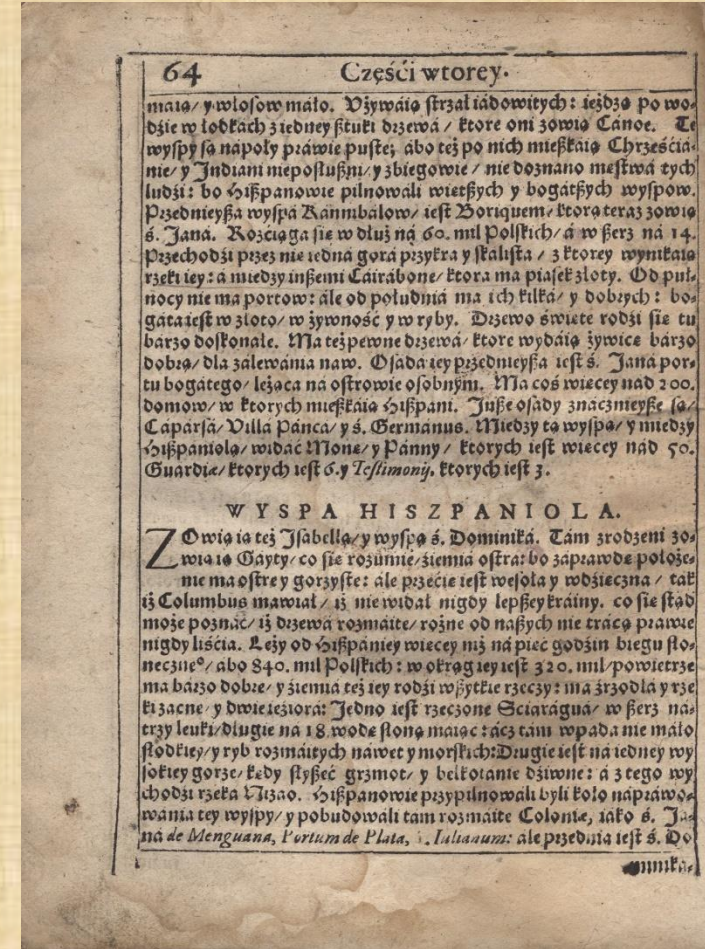
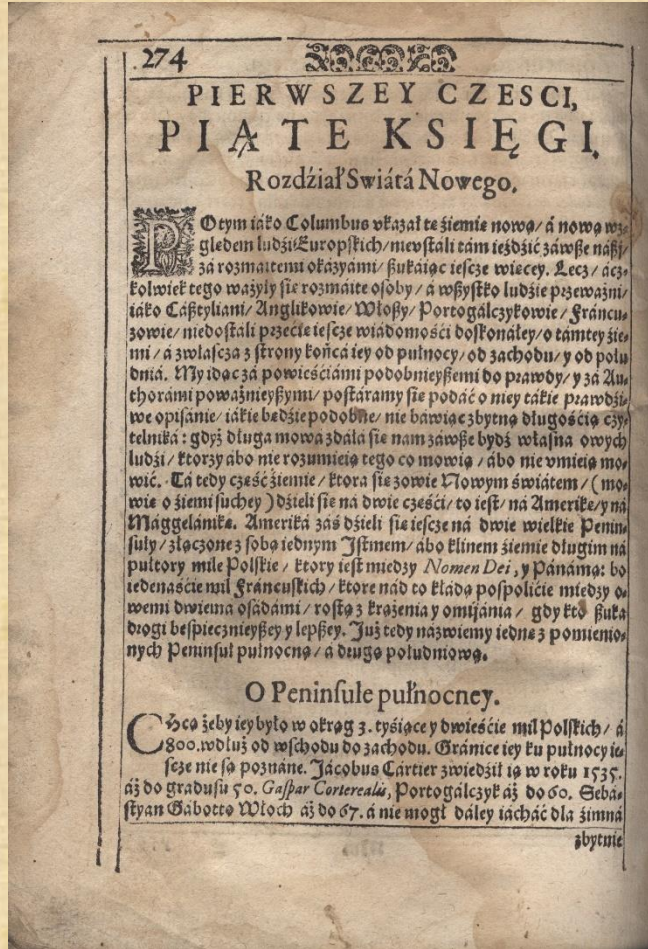


Mapa *Americae sive Novi Orbis, nova descriptio* z niemieckiej edycji atlasu *Theatrum orbis terrarum*. Atlas w latach 1570-1612 ukazał się aż 45 razy. W końcu XVI w. w Polsce Amerykę traktowano już jako olbrzymi kontynent, stanowiący czwartą część świata. Była to przede wszystkim zasługa profesorów kolegów jezuitów w Braniewie, Sandomierzu czy Wilnie, jak i szkół protestanckich w Gdańsku i Toruniu.

Wiek XVII

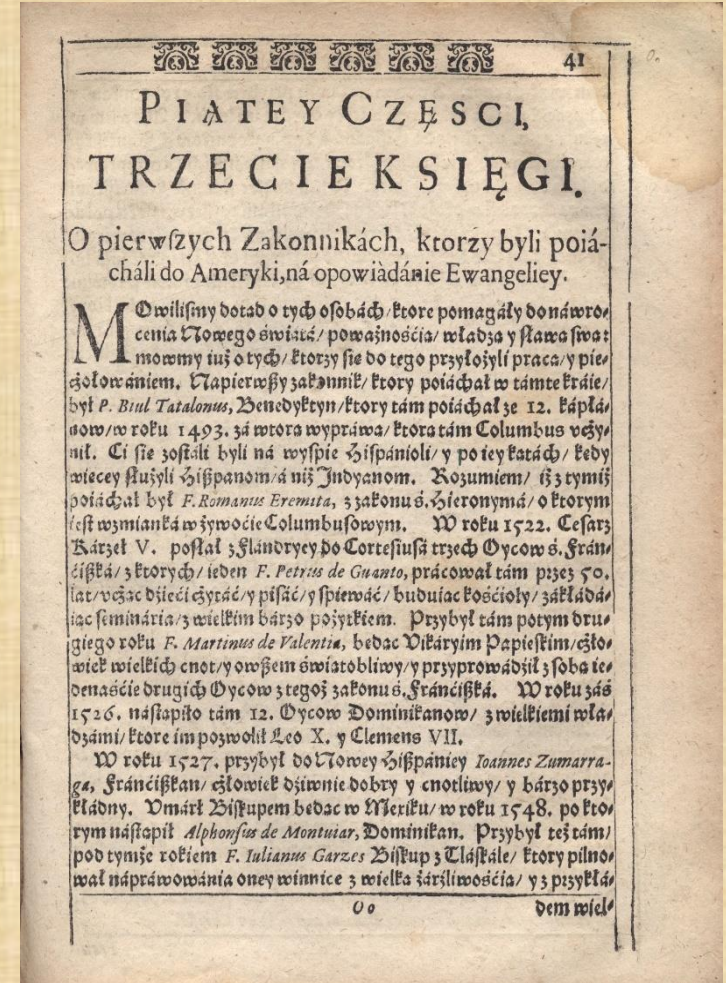
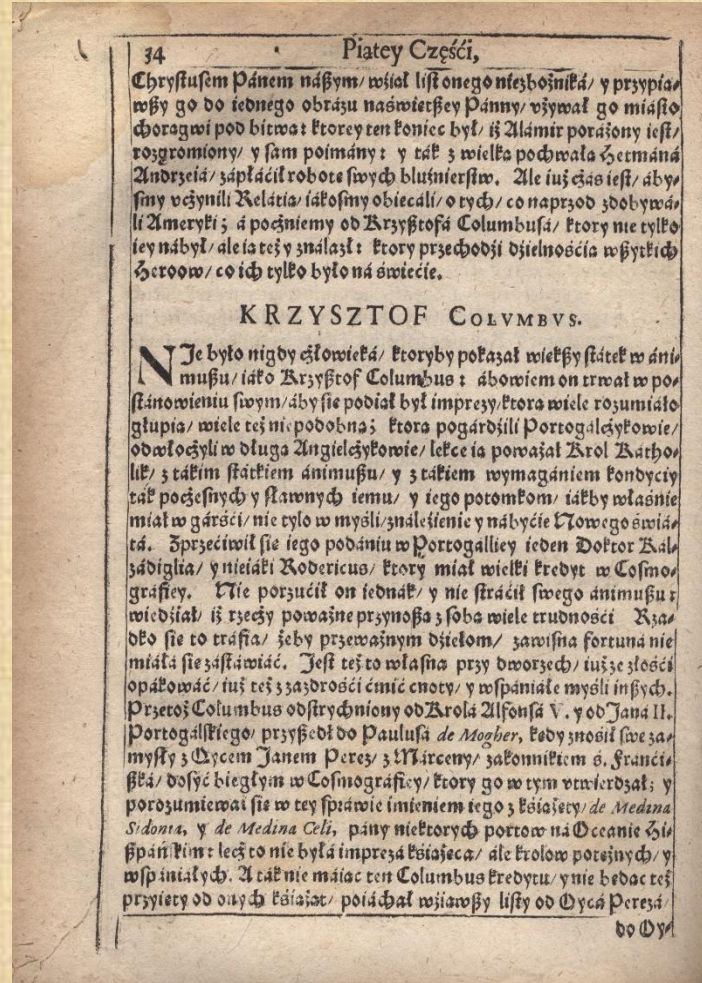
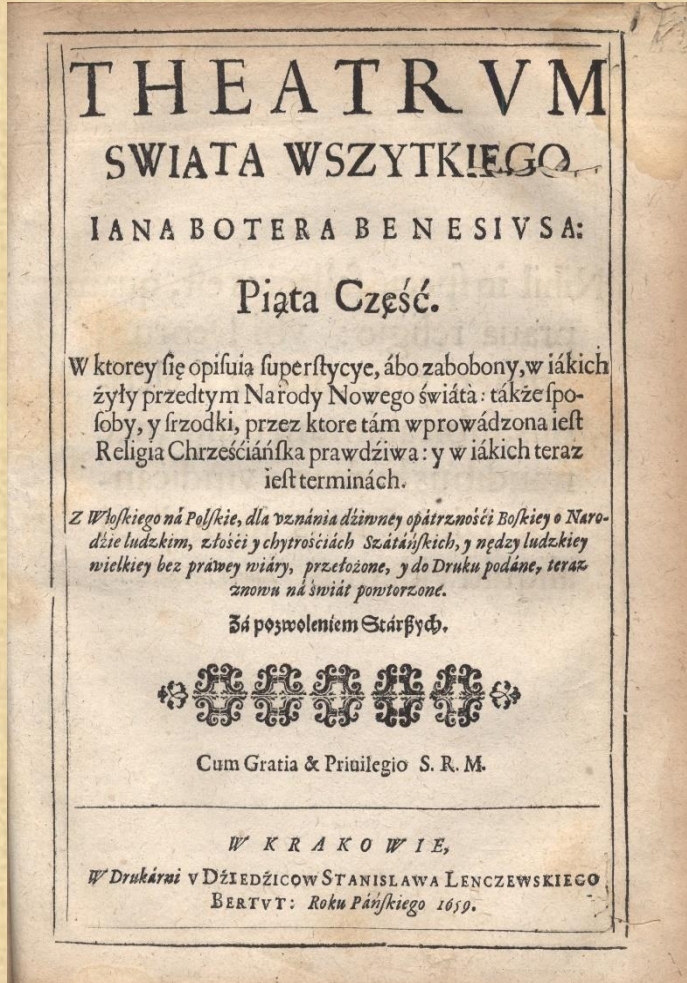


Polskie przekłady *Le relazioni universali* Giovanniego Botero



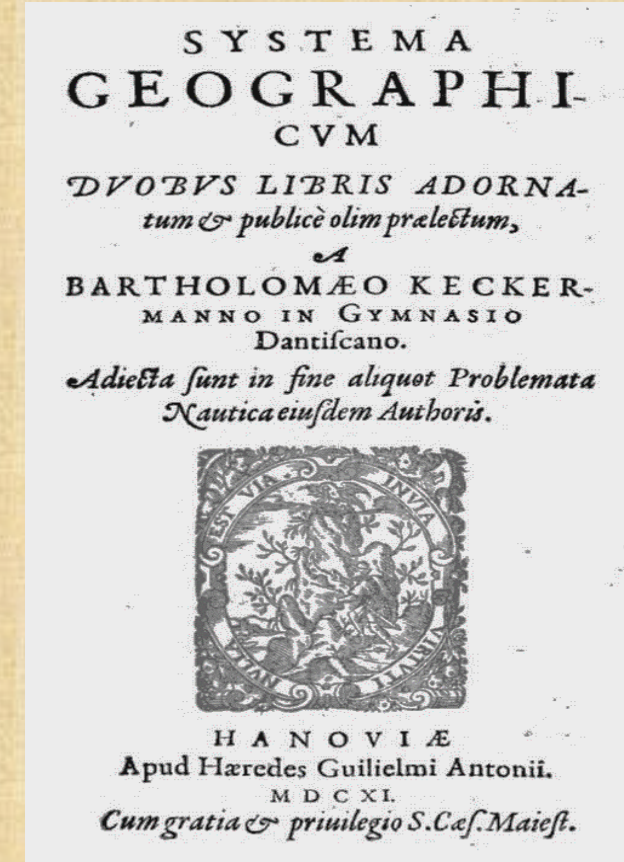
Praca włoskiego geografa, Giovanniego Botero (1544-1617), której autor głosił apologię działalności misyjnej Kościoła na wszystkich kontynentach, była niezwykle popularna w XVII-wiecznej Rzeczpospolitej. Dzieło ukazało się trzykrotnie w Krakowie: jako *Relativae powszechne...* (1609 i 1613 w drukarni Michała Loba) i *Theatrum świata wszytkiego...* (1659 w drukarni dziedziców Stanisława Lenczowskiego).

Polskie przekłady *Le relazioni universali* Jana Botera



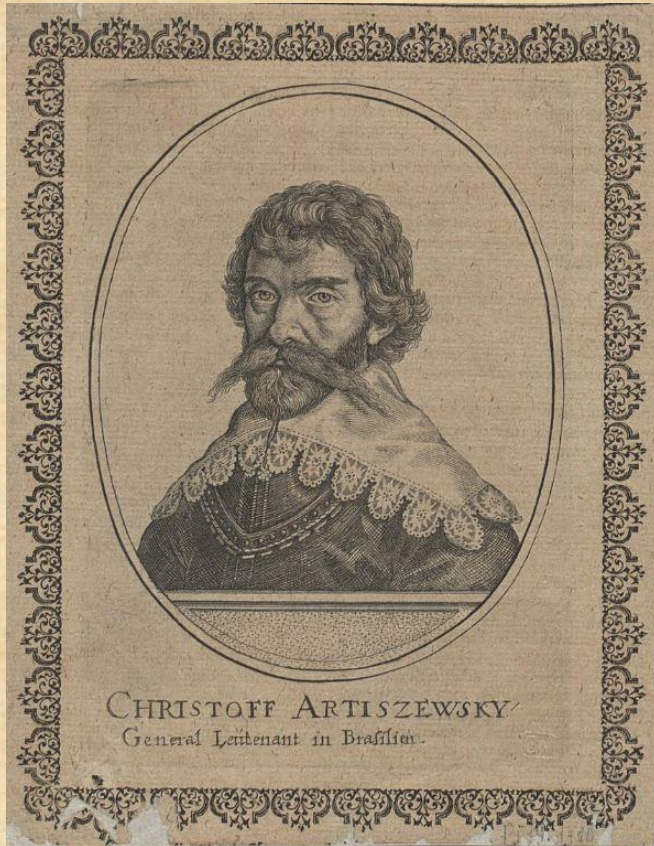
Piąta część dzieła została poświęcona Nowemu Światu, autor omówił podział tych ziem i przypomniał biogramy Kolumba, Cortésa i Pizzara. Swoistym novum jest znacząca liczba informacji na temat historii, kultury i religii Indian. Romuald Wróblewski uznał to dzieło za „najpełniejszy obraz Ameryki, jaki pojawił się w języku polskim w dobie Odrodzenia”.

Bartłomiej Keckermann – popularyzator wiedzy o Ameryce na Pomorzu



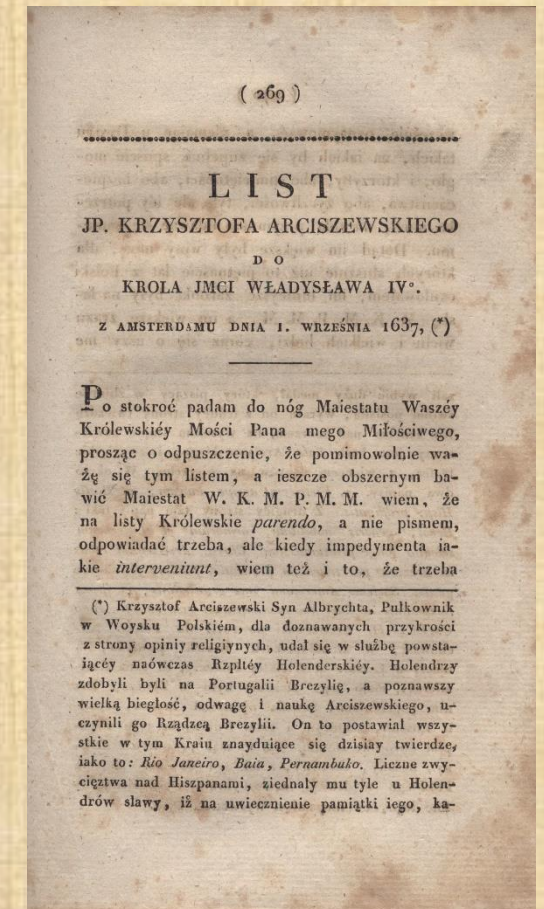
Bartłomiej Keckermann (1572-1609), filozof i pedagog gdańskiego gimnazjum, od 1602 r. przekazywał swoim uczniom wiedzę o Ameryce. W pracy *Systema geographicum...* z 1611 r. znajduje się rozdział „De nove orbe et de tabulis seu mappis particularibus”, w którym zawarte są informacje o zasięgu terytorialnym i podziale geograficznym Ameryki, jej odkrywcach i mieszkańcach. Uczony traktował Amerykę jako czwartą część świata i znał pracę biskupa Bartłomieja Las Casasa *Brevissima relacion de la destruccion de las Indias* z 1552 r., która piętnowała okrucieństwo konkwistadorów.

Krzysztof Arciszewski w Brazylii



Krzysztof Arciszewski herbu Prawdzic (1592-1656) pochodził z rodziny ariańskiej i służył na dworze Krzysztofa Radziwiłła. Za zabójstwo, którego dokonał wspólnie z bratem został skazany na infamię i banicję w 1623 roku. Przebywał w Holandii i Francji, gdzie kształcił się w zakresie inżynierii wojskowej, artylerii i nawigacji. W 1629 roku wyruszył do Brazylii wraz z holenderską Kompanią Zachodnioindyjską, gdzie walczył z Hiszpanami i Portugalczycami. Służbę rozpoczynał w stopniu kapitana, stopniowo awansował do stopni majora, pułkownika, generała artylerii, a wreszcie admirała holenderskich sił morskich w Brazylii.

W 1637 roku został wicegubernatorem holenderskiej Brazylii i podwładnym hrabiego Maurycego de Nassau-Siegen. Konflikty z hrabią dotyczące sposobu prowadzenia kampanii wojskowej doprowadziły do powrotu Arciszewskiego do Holandii. Ostatecznie w 1646 roku wrócił do Polski.



Relacja Arciszewskiego o plemionach brazylijskich

WŚRÓD LUDOŻERCÓW I CZCIELI DIABŁA

RELACJA KRZYSZTOFA ARCISZEWSKIEGO



Krzysztof Arciszewski urodził się w Rogalinie, w Wielkopolsce, 6 XII 1592 r. Pochodził ze środowiska arjańskiego i wychowywał się w nim, co miało zapewne duży wpływ na kształtowanie się jego osobowości. Do szkół uczęszczał w Smiglu w woj. leszczyńskim, w Rakowie oraz Frankfurcie nad Odrą. W 1620 r. został dworzaniem księcia Krzysztofa Radziwiła i pod jego dowództwem brał udział w walkach ze Szwedami. W 1623 r. na tle sporów majątkowych zabił swego sąsiada i opiekuna, Kacpra Brzeźnickiego. Został skazany na wieczne wygnanie z kraju i książę Radziwiłł wysłał go do Holandii. Tam Arciszewski uczył się teorii z zakresu fortyfikacji, inżynierii i minierstwa, brał udział w różnych wyprawach wojennych i wkrótce wyrobił sobie opinię dobrego oficera.

W 1629 r. Holendrzy zaproponowali Arciszewskiemu dowództwo nad wojskiem w wyprawie do Ameryki Płd. Arciszewski przyjął propozycję i pod koniec tegoż roku w stopniu kapitana wyruszył do Brazylii. Holendrzy, rywalizując z Portugalią i Hiszpanią, dążyli do zdobycia wybrzeży, a także dalszych terenów Brazylii i przekształcenia tych ziem w swoje kolonie. W długotrwałych, uporczywych walkach, jak i później — w umacnianiu panowania holenderskiego w Brazylii — poważną rolę odegrał Krzysztof Arciszewski, mianowany kolejno majorem, pułkownikiem, wreszcie generałem artylerii i admirałem holenderskich sił morskich w Brazylii. Jemu też

przypisywali Holendrzy największy udział w swych podbojach brazylijskich, w których Arciszewski nieustannie odnosił liczne zwycięstwa, aż w końcu wyparł niedobitki Hiszpanów, Portugalczyków i związanych z nimi Indian poza granice terytorium holenderskiego. Posiadłości holenderskie w Brazylii ograniczały się do prowincji Pernambuco oraz kapitanii Itamariki, Paraíba i Rio Grande. Był to teren nieduży, ale chyba najbogatszy, gdyż tam głównie koncentrowała się produkcja cukru.

Po powrocie z Brazylii przez kilka jeszcze lat przebywał Arciszewski w Holandii, a w 1646 r. na wezwanie króla Władysława IV wrócił do Polski, gdzie objął stanowisko generała artylerii. Brał udział w wojnie z Chmielnickim, przygotował obronę Lwowa, umacniał także Zbaraż i obóz w Zborowie. Piastowany urząd zdał w 1649 r. i zamieszkał pod Gdańskiem u krewnych. Tam zmarł w 1656 r.

Krzysztof Arciszewski w czasie pobytu w Brazylii spisywał swoje obserwacje i spostrzeżenia. Notatki, które przesyłał do Holandii — zaginęły. Znała jest tylko ta ich część, którą cytuje holenderski uczony Gerard Voss w pracy *De theologia gentili et physiologia christiana sive de origine et progressu idolatriae*, wydanej w Amsterdamie w 1642 r. Arciszewski był pierwszym Polakiem, który przebywając na terenie wybrzeży Brazylii (obecne stany Pernambuco i Bahia), zainteresował się kulturą Indian i opisał ich niektóre zwyczaje i wierzenia. Jego relacja dotyczy grupy Indian Tupia, Indianie ci byli najstarszymi mieszkańcami północno-wschodniego wybrzeża Brazylii i zajmowali je jeszcze w XVI, a także częściowo i w XVII w. Wędrowki Indian Tupi z interioru w kierunku Oceanu Atlantyckiego i zajęcie, przez nich wybrzeża w drodze walki wyparły Tapujów z ich dawnych siedzib, a częściowo doprowadziły do asymilacji.

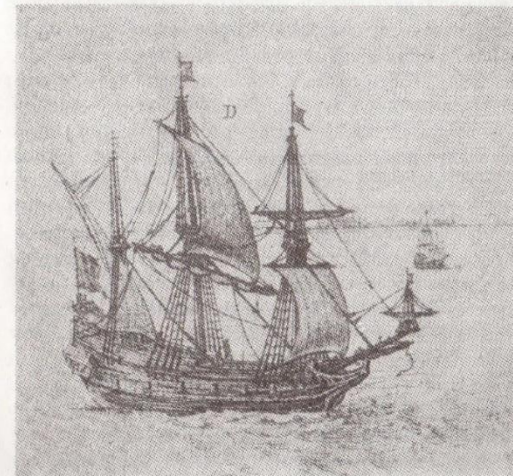
Do Indian Tupia zaliczano liczne plemiona różniące się między sobą podstawami gospodarki, zwyczajami i szeregiem innych elementów kulturowych. Nie stanowili oni jednolitej grupy etnicznej, toteż określani są najczęściej jako zlepek różnych, niejednokrotnie niezidentyfikowanych plemion wybrzeży Brazylii, nie należących do Tupi i nie mówiących ich językiem, zepchniętych przez tych Indian w głąb kraju¹.

„Istnieje zatem plemię Tapujów czy Tapujonów [Tapuiarum seu Tapuionum], mieszkające między rzekami Siara i Maranthon. Lud to koczujący na nieu-

prawnych pustkowiach, dziki i ludożerczy, nie osłaniający żadnej części ciała, nawet wstydliwych. Istotnie, gdy Holendrzy obdarzyli ich pewną ilością odzieży, nim jeszcze zdążyli nacieszyć się tą nowością, już po dwóch dniach pooddawali ją, bądź innym podarowali lub po prostu porzucili. Plemię to obwiązywało napletek skrawkiem jedwabiu bądź włóknem trzcinowym czy z innej jakiegś materii, aby główka członka nie wystawała szpetnie, czego szczególnie pilnie się wystrzegali. Wargi, policzki, nozdrza i uszy mieli przedziurawione, a w otworach umieszczali ozdoby z drzewa, kości, piór czy z czego innego. Broń ich składała się z maczugi z bardzo twardego drzewa, z tegoż i łuk, strzały natomiast z trzciny rzecznej, z niej również pociski długości włóczni. Tak mało cenili złoto i srebro, że gdy wygrzebali z ziemi zakopane tam przez Portugalczyków skrzynie pełne złotych i srebrnych sprzętów, to Holendrzy łatwo je od nich wykupili, a oni zakupili siekiery lub psy gończe, które w wysokiej są u nich cenie, za każdego bowiem, nawet i podlejszego płacili po 20 cesarskich talarów.

Długo trwałoby wyliczanie wszystkich obyczajów tego plemienia, o których dowiadujemy się od znakomitego Arciszewskiego. W innym czasie może znajdzie się sposobniejsze miejsce, żeby o tym wspomnieć. Tego jednak pominąć nie możemy, że jedzą ludzkie mięso. Ale sami uważają się za lepszych pod tym względem od innych ludożerców, ponieważ tamci jedzą mięso wrogów, oni zaś tylko przyjaciół, poległych w boju lub zmarłych śmiercią naturalną, manifestując w ten sposób swą cześć i miłość dla zmarłych. Nie zezwalają bowiem, by ciała ich stały się żerem robactwa i ulegały smrodliwej zgniliznie i dlatego grzebią je we własnych wnętrznościach, w których dusza nieboszczyka jakimś tam drogami przechodzi w soki żywotne i ich krew, nad co nic droższego dla nich nie ma. Szlachetny ten mąż [Arciszewski] przekazał nam godny

zapamiętania przykład takiego wypadku. Zdarzyło się, że umarł któryś z Tapujów, mieszkających pod zamkiem Rio Grande na terytorium holenderskim. Krewni jego umyli trupa, wydobyli jego wnętrzności i oczyścili je z rozkładających się pokarmów, inne części ciała nieczyste też starannie obmyli, włosy i paznokcie poob-



1. Statek holenderski u wybrzeży Brazylii
Wg: C. Barlaeus, *Rerum...*, Amsterdam 1646

cinali, a obcięte starannie zebrali. Następnie posiekali ciało na drobne części, nie brzydząc się żadnej, nawet genitaliów, wszystko to bowiem usmażyli na ogniu, ze szczególną starannością zbierając do naczyń tłuszcz i sos ściekający kroplami przy pieczeniu. Wszystko to było na uczcie pokarmem dla krewnych zmarłego, ponieważ postronni powstrzymują się od tej stypy. Czego zjeść nie mogli, jak włosy, paznokcie, zęby czy kości, to spopieliłi, a szczypce tego popiołu po wrzuceniu do

W swoim pamiętniku Krzysztof Arciszewski opisał kanibalizm Tupajów brazylijskich i powszechny w tym plemieniu kult diabła. Niestety zapiski Arciszewskiego nie zachowały się do naszych czasów, są nam znane dzięki fragmentom wykorzystanym w pracy holenderskiego polihistora Gerarda Vossiusa *De theologia gentili...* Na polskim gruncie zostały rozpowszechnione przez Marię Paradowską w pracy *Śladami Indian*. Wrocław 1979.

Mapa Ameryki Nicolasa Visschera z ok. 1656 r.



Novi Belgii Novaeque Angliae nec non partis Virginiae Tabula.

Mapa północno-wschodniej części Ameryki Północnej wydana w Amsterdamie. U dołu mapy siedemnastowieczny widok Nowego Amsterdamu – Nowego Jorku.

Mapa Ameryki Louisa Hennepina z 1699 r.



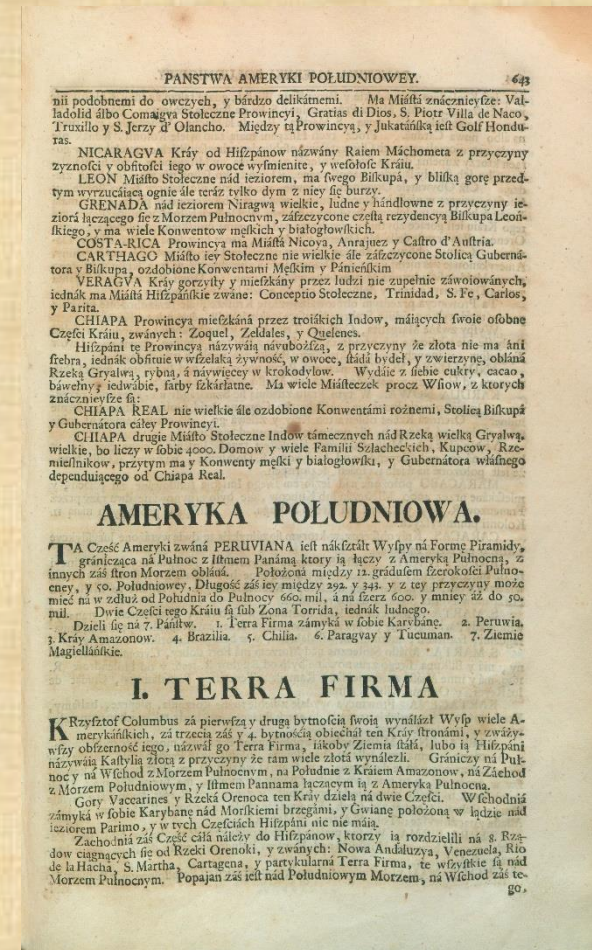
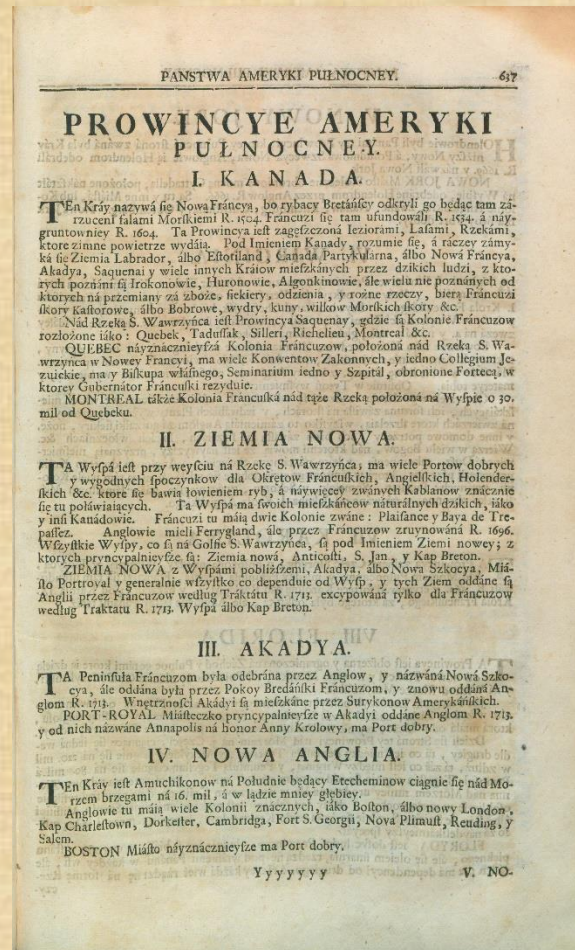
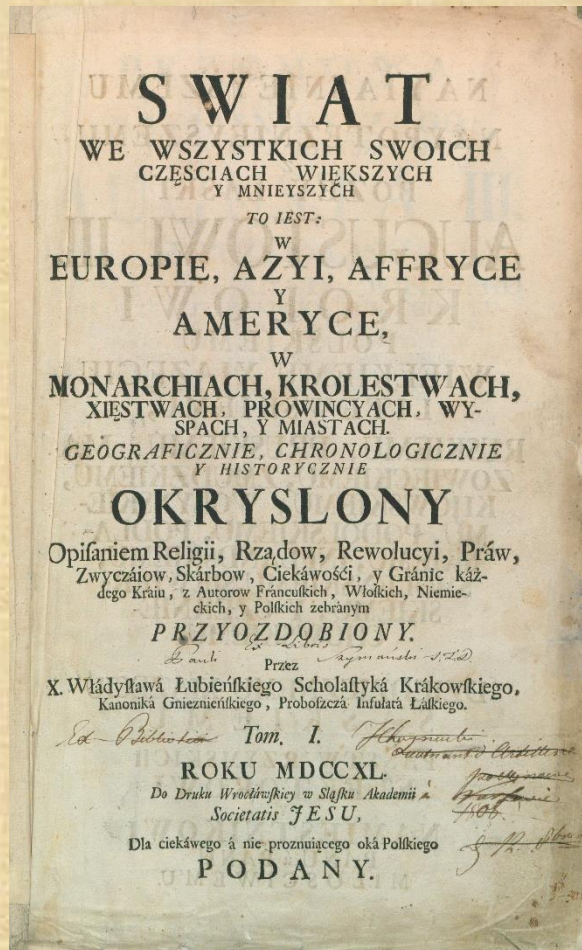
Charte eines sehr grossen Landes zwischen Neü Mexico und dem Eyss Meer, Hr. Gross Brittanische May[estät] Wilhelm III unterthänigüberreich durch...

Mapa Ameryki Północnej wydana w Bremen w 1699 roku autorstwa Louisa Hennepina (1626-ok. 1705), franciszkańskiego misjonarza i odkrywcy.

Wiek XVIII



Podręcznik jezuicki Władysława Łubieńskiego



Podręcznik Świat we wszystkich swoich częściach większych i mniejszych... W. Łubieńskiego (1703-1767) ukazał się w drukarni jezuickiej w 1740 r. Jest to geograficzny opis Europy, Azji, Afryki i Ameryki, w którym uwzględniono rozmiary kontynentów oraz ich charakterystykę fizyczną i polityczną.

AMERYKA.

Wielu Autorów jest tego zdania że Ameryka nie wcale była nie wiadoma dawnym Przodkom naszym, Morety toż famo twierdzi i przyznaje cwtuac Senekę iakoby Prorockim Duchem obiecującego odkrycie wielu Państw w przyszłych Wiekach:

*Venient Annis
Secula feris, quibus Oceanus
Vincula rerum laxet, & ingens
Pateat tellus, Tibisque novos
Detegat Orbis, nec sit terris.
Ultima Thule.*

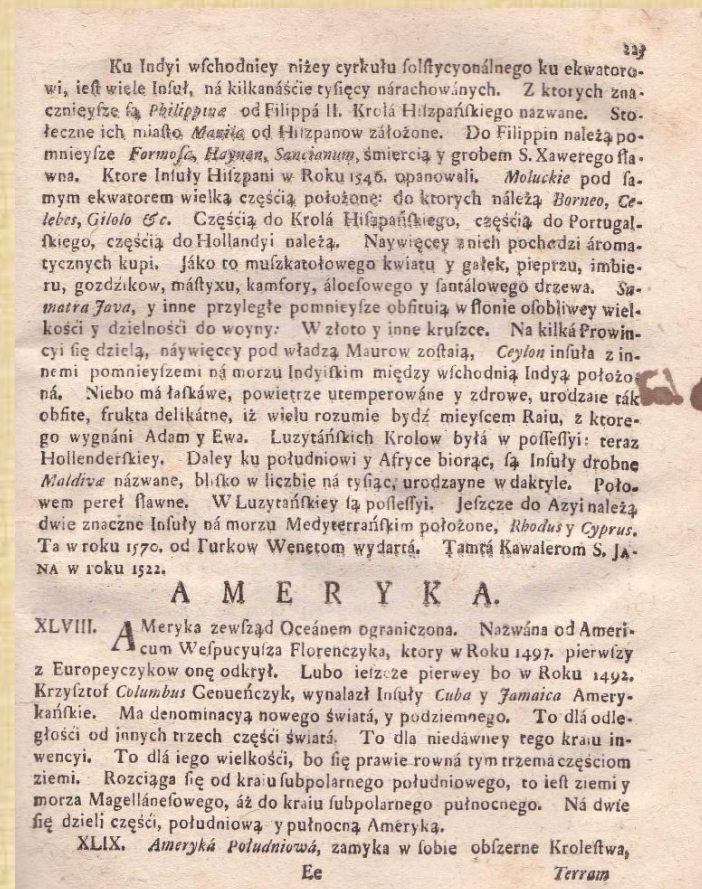
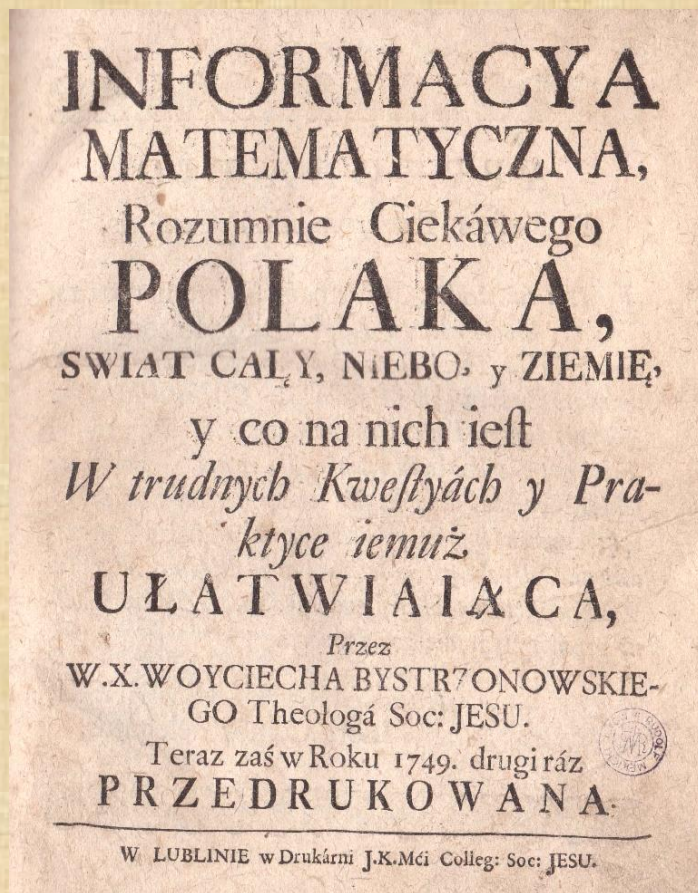
CHEVREAU Fráncuski Historyk toż famo przyznadzie: że nie trzeba wierzyć Historyi Świata wcale, żeby Ameryka nie miała być od dawnych poznana, y owym y Barbarowie Amerykańscy, byli informowani o naszym świecie, bo po odkrytych tych tam Kraich Kalifornowie wyznali, że mieli pewną informacya od ich Przodków, że na infym świecie są ludzie z broda, y odziani sukniami. Meksykańie także nauczani od Przodków swoich, że tam byli zaprowadzeni z infzych stron, y pytali się Hiszpanów jeżeli nie przyšli ze Wschodu. Informowani także ich Proroctwami uczynionemi im: że pewni ludzie z infzego Świata mieli jednego dnia w nieś na ich ziemię, o czym Autor Historyi Meksykańskiej dłużej namięnia y przydaie, że te predykcye y inne wiele pomogły Ferdynandowi Korteżowi do doycia skutku jego intencyi, iakoz gozdzien wielkich pochwał ten wielki Człowiek z dowcipu, doskonałości y jego wielkich Akcyi, które w nim były do zawotowania tak wielkiego Państwa, które mogło filimi strażnemi hitwo go utrzążyć z 400000. ludzi Krola Meksykańskiego, który miał 10. Krolow hołdujących sobie z 8. albo 900000. ludzi. Przydaie daley y opisuje Chevreau że to ziemie były poznane od dawnych, ponieważ *biła* z jednym Xiążciem Egipkim miał raz konferencya o Wyspę Atlantyyczną y przydaie że niechce examinaować iakim sposobem ta Wyspa zginęła, czyli trzęsieniem Ziemi &c. Plato namięnia te Awanturę w Krycyale y Tymeeuzu, y wyraża u Krycyalza, że ta Wyspa jest tak wielka iak Azja y Afryka wrz złączone, że ma Kosciol długi na 1000. kroków, i szeroki na 400. że wewnątrz złotem wżysylek robiony, flonową koscia, y perłami ubogacony, a powierzchownie srebrem przyozdobiony, y wiele innych fabul opisuje na rey Wyspie, co do fundamentu Wyspy, to nie test ani allegorya, ani bayka, bo Platon świadczy fam, że to nie test bayka co namięnia tylko prawdziwą Historya, test y innych wiele o tymże świadczy, iako y u Sylena piżnatego do Midasa w 6. Księdze Historyi Elieniskiej, że Europa, Azja y Afryka, albo Libia są oblne Oceanem, że z Oceanem zysyduie się Continens wielkości niewypowiedzianey, gdzie ludzie, y zwierzęta są daleko większe iak nasze, y ludzie dłużej żyją y zwrzezie przeciwne mają naszym, y wielką obfitość mają złota y srebra, które u nich są mniejszego znacunku, iak u nas żelazo.

M. FER Geograf Fráncuski probuje także Dyodorem Sycyliiskim, który piżze, że nie ktorzy Fenicyuszowie, przebywższy za Kolumny Herkuleia, byli zaprowadzeni nawalnościami Morfikieni na ziemie bardzo odległe, y wysiek musieli na Wyspę przeciwko Afryce bardzo obfta y oblana wiela rzekami, co się ma rozumieć o Aferyce, przydaie także Autor że to pewna, że Wiatry Wschodnie które wieją z impetem na nasze Ziemie zaprowadzić musiały w przeszłych Wiekach do Ameryki, iako się stało w XV. Wieku Krzyżtofowi Kolumbiemu, który przypłynął do Wyspy Mandery, gdzie był na ten czas Krzyżtof Kolumb, ten był informowany od Szypra tego okrętu, gdzie był na ten czas Krzyżtof Kolumb, że był nawalnościami morfikieni zapędzony aż na iakiś Continens Wysp ku Zachodowi, co Kolumb ucieczyło nadzieie. Inni zaś piższ y twierdzą że Chrzyżtof Kolumb,



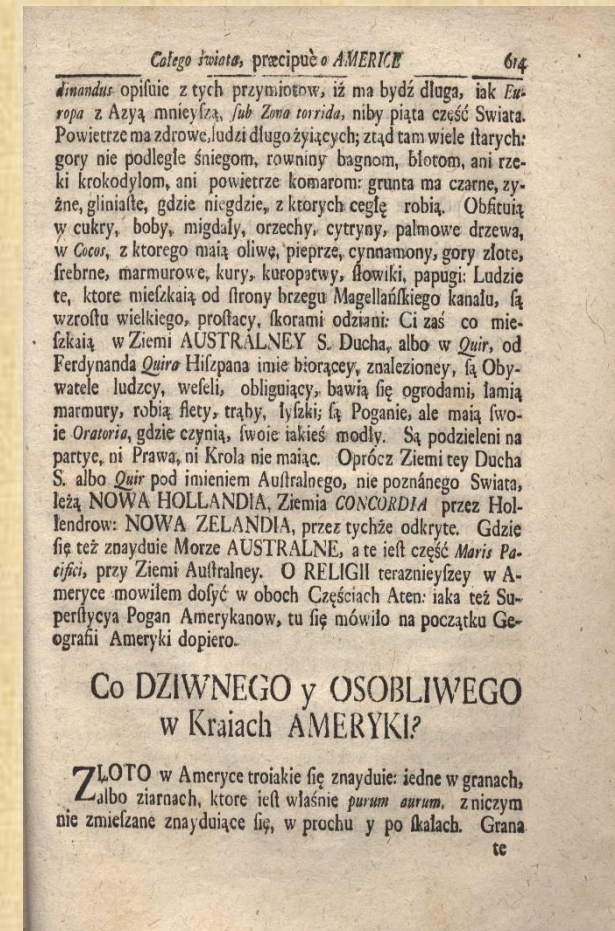
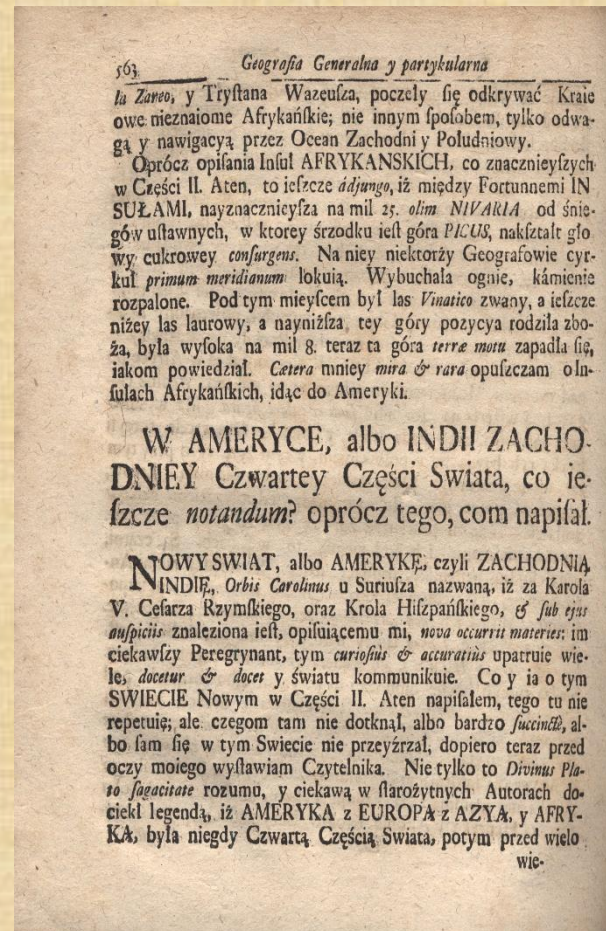
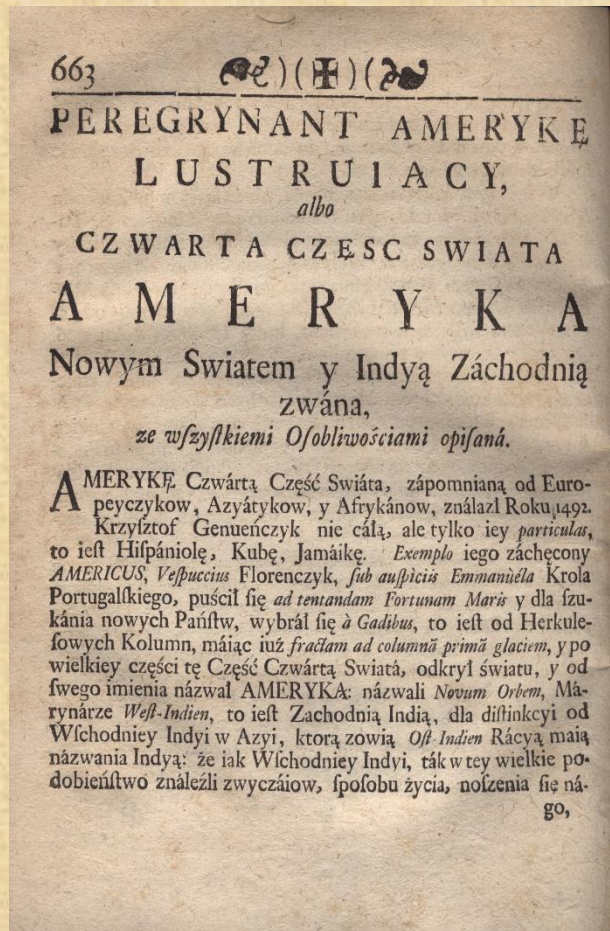
W opisie Ameryki, który dopełnia mapa, Władysław Łubieński uwzględnił prowincje Ameryki Północnej i Południowej oraz wyspy leżące na tzw. Morzu Magellańskim. Podręcznik W. Łubieńskiego daje czytelnikowi obraz Ameryki anglosaskiej i protestanckiej, wrogiej kościołowi katolickiemu i Hiszpanii.

Wojciech Bystrzonowski – przedstawiciel nurtu *scientia curiosa*



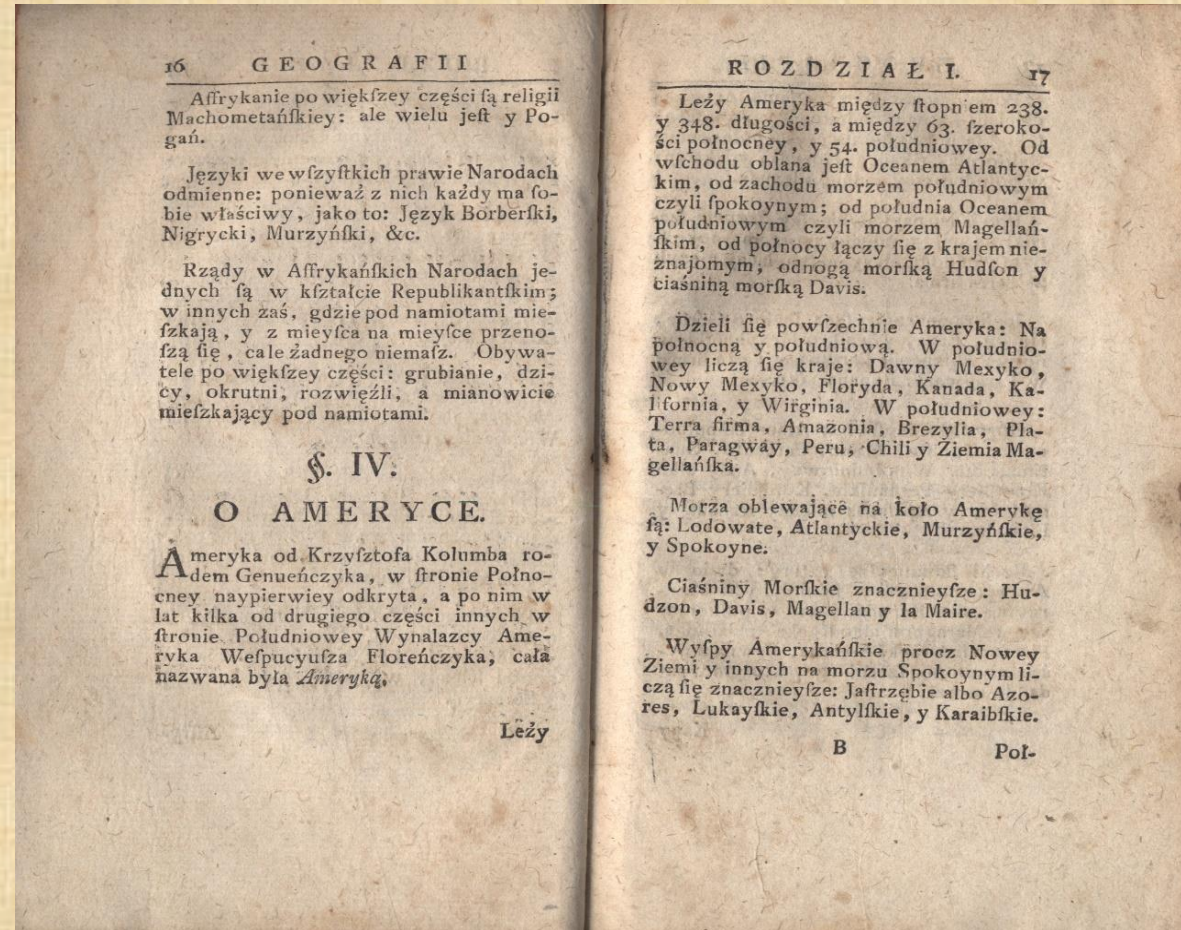
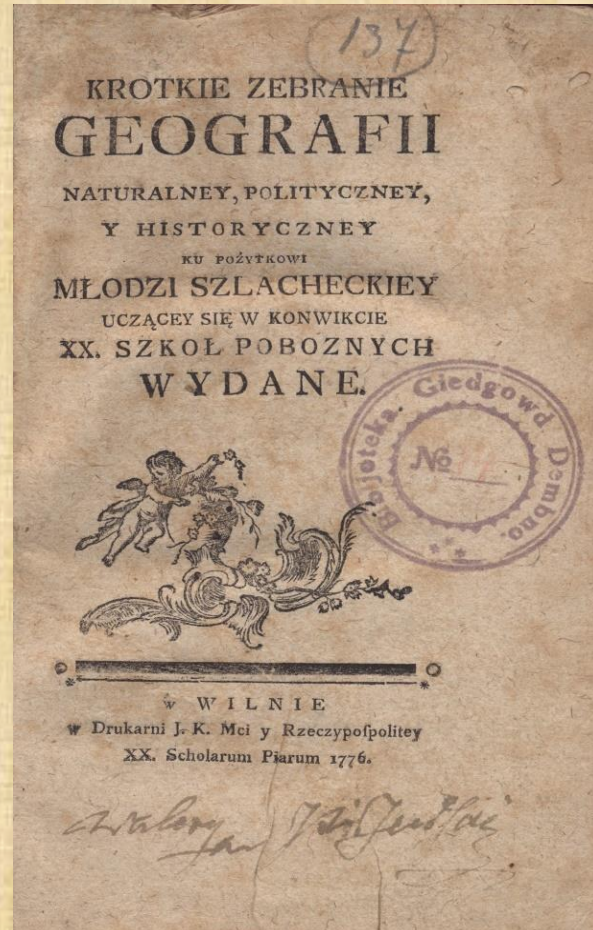
W XVIII-wiecznym jezuickim piśmiennictwie popularyzującym wiedzę istotną rolę odgrywał nurt *scientia curiosa*, charakteryzujący się opisywaniem ciekawostek przyrodniczych i egzotyki typowej dla innych kontynentów. Podręcznik Wojciecha Bystrzonowskiego (1699-po 1773) *Informacja matematyczna...*, który ukazał się dwukrotnie w Lublinie w latach 1743 i 1749, to zbiór artykułów drukowanych w tzw. kalendarzach reformowanych. Informacje na temat Ameryki dotyczące przede wszystkim jej położenia i konkretnych ziem, zamieszczono w części „Informacja geograficzna”.

Nowe Ateny Benedykta Chmielowskiego



Nowe Ateny B. Chmielowskiego (1700-1763) to pierwsza polska encyklopedia, która miała dwa wydania staropolskie: 1745-1746 i 1754-1764. Autor uważał Amerykę za dawną Atlantydę, obszernie scharakteryzował krainy Ameryki Północnej i zawarł szereg informacji na temat Indian.

Podręcznik geograficzny Antoniego Mikuckiego



Podręcznik *Krótkie zebranie geografii naturalnej, politycznej i historycznej...* A. Mikuckiego (1748-1811) ukazał się w wileńskiej drukarni pijarów w 1776 r. Wiadomości na temat Ameryki dotyczą położenia i podziałów tych ziem, autor wymienia wyspy, półwyspy, góry, rzeki oraz jeziora należące do kontynentu, opisuje klimat, język, religię i obyczaje mieszkańców.

Oświeceniowe compendia wiedzy

22
AM
szkaniem jest Bafzy: Okolica, ktorey jest Gł. dobre wino rodzi: l. niedaleko rzeki *Catalmach* o mil 12 od czarnego morza, i do *Tocat*. dług. 54 40 szer. 40 30.
AMAZONSKA rzeka, *Amazonum fluvius*, Wielka rzeka w Am. połud. mająca zdrojewisko w Peru, albo *Peruvia*, i przeszedłszy wiele krajów, wpada w *Ocean*. Hiszpani najpierwsi w R. 1539 doszli tej rzeki.
AMBERG, *Amberga*, Miasto i zamek Niem. Gł. *Bawarii* wyższej, podbił go Cesarz w Roku 1703: leży nad rz. *Wils*, o mil 9 od *Ratisbona*, 12 *Nortemberg*, długości 29 30 szerokości 49 26.
AMBLETEUSE, *Ambletofa*, Fr. mia. w *Picardie*, nad morzem, z portem obronnym, o mil 3 od *Bologne*, 15 *Calais*, 57 *Paryża*, dług. 19 20 szer. 50 50.
AMBOINA, wysp Affr. ieden z *Moluccae*, w Indyi wśch. i Miasto tegoż naz. z garnizonem: Portugalczycy doszli go w R. 1515 a dostał się *Hollandrom* w R. 1603. dług. 145 szer. połud. 4
AMBOIS, *Ambatia*, Fr. mia. i zam. w Gubernia *Orleans*. Or-

23
AM
der S. Michała w R. 1469 tu poſtanowiony przez Ludwika XI a w R. 1561 zaczęłaſię rokofs Francuſka: wydało na ſwiat Karola VIII Krola i *Commira Soc* Jeſu: l. w widłach rzeki *Loire* i *Maſs*, o mil 57 od *Paryża*, dl: 21 25 szer. 47. 24.
AMBRUN, *Ebrodunum*, Mia: i powiat Fr. w *Delfinacie*: wziął go był *Xiążę Sabaudyi* w Roku 1692: leży nad rzeką *Durance*, o mil 7 od *Gap*, 146 *Paryża*, dług. 24 szer. 51 49.
AMELRIA, *Ameria*, Miasto dawne Wł. w Xięſtwie *Spoletańskim*, z Błk. pod ſamym *Papieżem*: l. na górze między rzekami *Tibris*, i *Hera*, w okolicy *weſoley* i żyżney, o mil 24 od *Spoleto*, 54 *Rzymu*. dług. 40 4 szer. 42 33.
AMERYKA albo *Indya* zach: 4 część ſwiata, więkſza od wſyſtkich trzech, iak wyſp oblana *Oceanem*, od poln. i wſch. podobno łączyle ſię z *Azyą*. Mieſzkańcy ſą ciekawi, ſzypcy, mocni, dobrze pływają, ale nieſą ſinia: li bałwochwalcy, i zabobonni, ktorzy *Europeyzykom* holdują ſą *Chrzeſzczanie*, najpierwſzy *Ameriki* doſzedł *Columbus*, w Ro: 1491

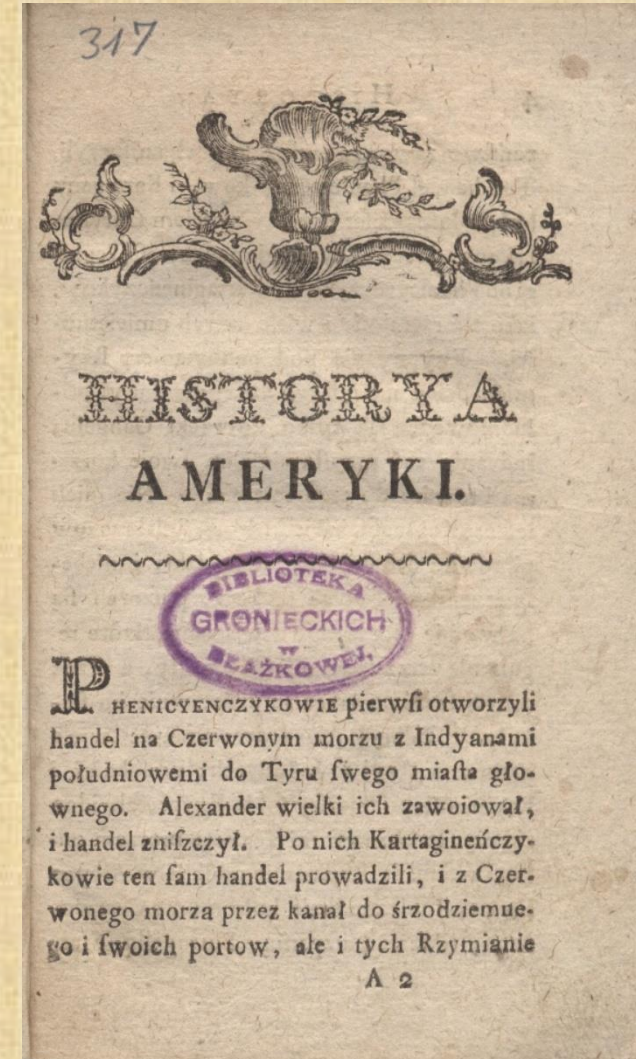
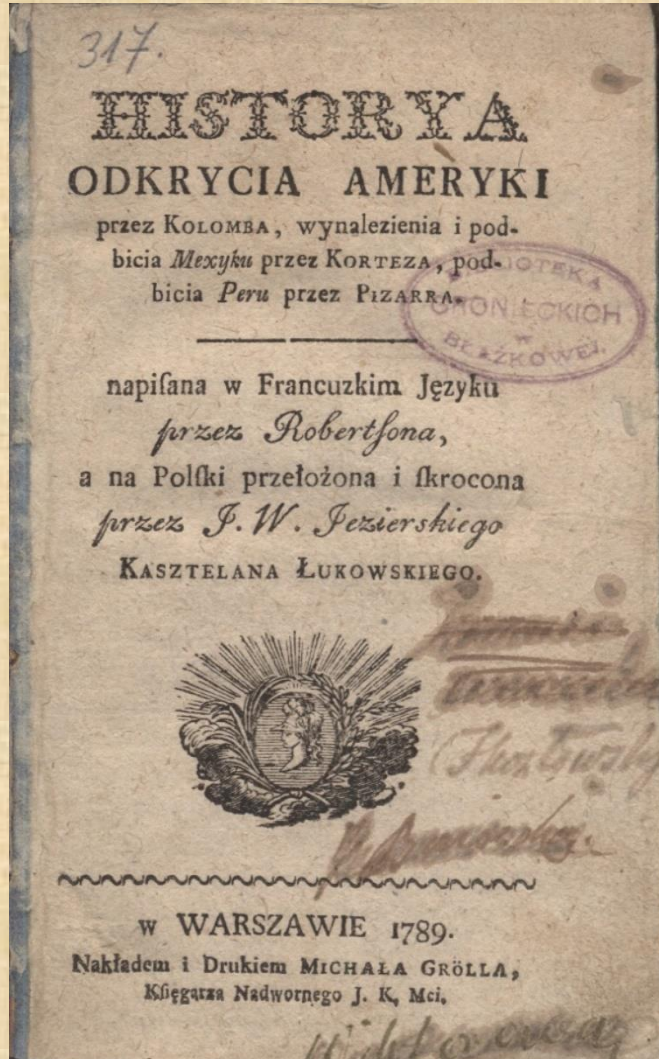
1492 lecz głębiey zaſzedł *Americus Vesputcius*, od ktorego *Ameryka* wzięła nazwiſko. Ma doſć zwierza, ptaſtwa, ryb różnych, owocow, i cukru, a nadewſzytko obſituje w złoto, i ſrebro, ktorego pełne Flotty wywieźli Hiſz. i więceyby ſię byli ſzbogacili ztąd, gdyby ſię ſatkawiey byli obcho- dzili z *Amerykanami*, ktorzy gdy wielką od miecza Hiſzpańſkiego ponieśli klęskę, rozdrażnieni, zaſypali co lepszę minerały, żeby ich więcey nieznaſzeli. *Amerika* dzieliſię na północną, i południową, od morza *Mexicanſkiego*, i *Panamaſkiego*, północney rozległość zaczynaſię od 11 aż do 75 ſtopnia, i zamyka *Mexico*, *California*, *Virginia*, *Canada*, &c. południowa zaczęwſzy od 12 ſtopnia północnego, ciągnie ſię do 70 południowego, i zamyka *Peru*, *Paraguay*, *Braſilia*, kraj *Amazonſki*, &c. prócz Hiſz. pańskich wielu Kroleſtw, mają w *Ameryce* częſci albo prowincyi niepoſłednie Angliacy, Francuzy, *Hollandrzy* i *Portugalczycy*. *Amerika*, ma wiele kołoſiebie wyſpów, iako to *Cuba*, *Antille*, *Moret*, *Cinariſkie*, i wiele innych.
AMERSFORT, *Amſtorka*, *Mia*: wſpiałe w *Belgium*, w prow: *Utrecht*, zburzyli ſię mieſzkańcy w R. 1703. przeciwko garnizonowi: l. wpołu żyżnym i weſołym, w łąkach, nad rzeką *Emſ*, o mil 5. od *Utrecht*, 12. *Amerſdam*, dług. 23. szer. 52. 14.
AMFIPOI, *Amphepolis*, *Mia*: *Eur*: *Tureckie*. w *Macedonia*, z *Arcybłk*: *Suffr*: *Carogrodzkim*: l. nad rzeką *Strymon*.
AMIENS, *Ambianum*, *Miaſt*: *Fr*: znaczne, Gł: nie tylko ſwego powiatu, *Ambianenſis ager*, nazwane- go, lecz i całeſy *Picardia*, Błk: jeſt *Suffr*: *Reims*. *Ferdinand Teill*, *Gubernator Dourlens* wziął go dla *Hiſzpan*: lecz *Henryk IV*. w krótcę odebrał. ztąd wychodzi wiele mydła i wſtag: tu rodził ſię *Vincenciuſz Voiture*. *Jakub Rohault*, *Hugo de Amiens*: l. nad rzeką *Somme*, o mil 14. od *Arras*, 10. *Abbeville*, 20. *Rouen*, 30. *Paryża* dług: 20. 4. szer: 40. 33.
AMORGOS, *Amorgus*, Wyſp na *Archipelagu* ieden z *Cyclades*, mający 12 mil krągu. obſity w wino, ale drew mało, lud jeſt łagodny, niewiaſty obyczajne, na- bożeńſtwa *Greckiego*: co lepszę tego wyſpu należy do kłaſztoru *Nayſwiętſzey Panny Mnichow Bazy-*

AME
foſtryſa wielkiego wojownika, i *Armaſa*. Grecy temu monarſze nadali nazwiſko *Beluſa*, z ſynow iednego, nazwali *Egiptus*, drugiego *Danaus*. Twierdzą niektorzy *dziociopioſowie*, iż *Amenophis* był ow *Faraon*, ktory *Izraelitow* przeſładował, i w morzu czerwonym utonął.
AMENTATES, nazywały ſię kopie, albo dziwy oſobliwego rodzaju. Ciężkie były od inſzych, w poſrodku miały węzeł ſkorzany zwany *Amentum*, dla lepszego piaoſtowania.
AMERYKA (nowy ſwiat, albo *Indya* zachodnia) wynaleziona od *Krzyſtofa Kolumba Genuencyka*, roku 1492 wzięła nazwiſko od *Ameryka Weſpucyufa* roku 1497.
Żeby *Fenicjanie* i *Karthagińczykowie* mieli doſkonałą wiadomość, albo wieść iakową przynajmniej o tej czwartej częſci ſwiata, nie ieſt rzecz pewna, i oſwem wierzyć na- leży, iż o *Ameryce* nie wiedzieli. Zdaie ſię, iż *Seneka* wieſzczym duchem opowiedział *Ameryki* odkrycie:
- - - - - *venient annis*
Secula ſeris, quibus Oceanus
Vincula rerum laxet, & ingens
Pateat tellus, Thetisque novos
Deget orbes, nec ſit terris
Ultima Thule:
Ameryka ponadbrzeżnia, na wiele częſci ieſt podzielona, z tych
AME
79
w poſleſſyi *Hiſzpańſkiej*, ſą kraie naſtępujące: *Mexyk*, *Peru*, *Chili*, *Kray Amazonow*, *Magellaniczny*, *Parakwarya*.
Portugalczycy mają kroleſtwo *Brazylii* i niektore wyſpy.
Anglia dotąd naywiękſzą część krajów północnych poſiadała. *Alegdy* w R. 1776 oſady trzynafu prowincyi zrzucili z ſiebie podległość temu kroleſtwu, wzięły formę nowę *Rzeczypoſpolitey*, dotąd ſięczſliwą dla ſiebie prowadzą wojnę, i od krola *Francuſkiego* w R. 1778. 6 lutego za wolną i ſamowładną *Rzeczypoſpolitą* już ſą uznane; więc ſam tylko los wojny i traktat z niego wypadły determinować będzie poſleſſye *Anglikow* w tej częſci *Ameryki*.
Francya, i *Hollandya*, zatrzymują także niektore poſleſſye.
Rzeki. naycelnieyſze *Ameryki* ſą: *S. Wawrzeńca*, *Miſyſyppi*, *Amazonow*, *Plata*. Kraie *Ameryki* oſobliwie południowe zawierają w ſobie nayobſtłſze kruźce złota, i drogich kamieni, ſzacowny ten podział natury, przyczyną był nieſzczęſcia *Amerykanow*, ktorych dotąd nienafycona chciwość *Europeyſka* wyniſzcza i gnębi. *Szrodki* *Ameryki* dla niezmiernoſci ſwoiey dotąd zupełnie odkryte nie ſą; zawierają w ſobie wiele narodow, z ktorych niektore tylko graniczące z oſadami *Europeyſkimi* wiadome ſą.
AMESTRA-

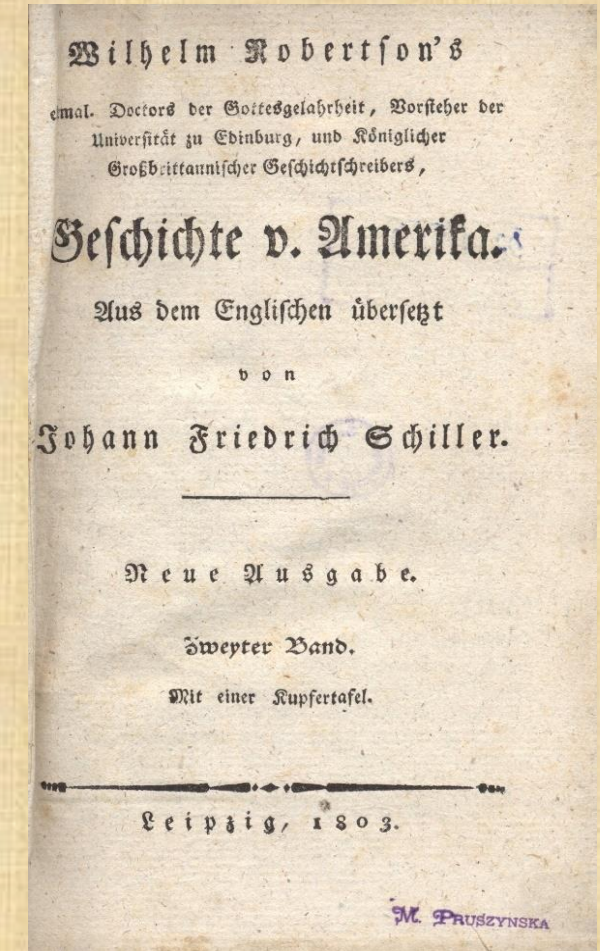
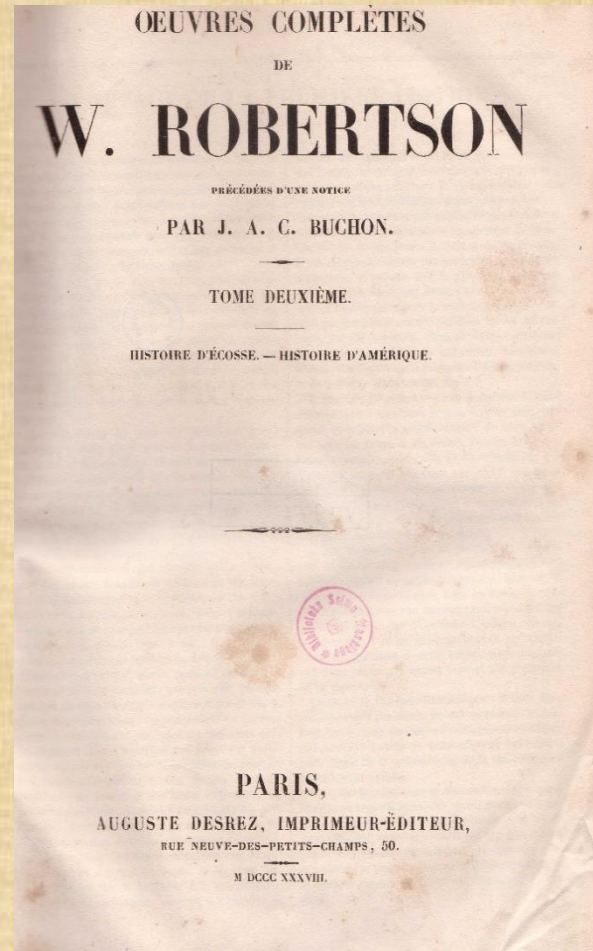
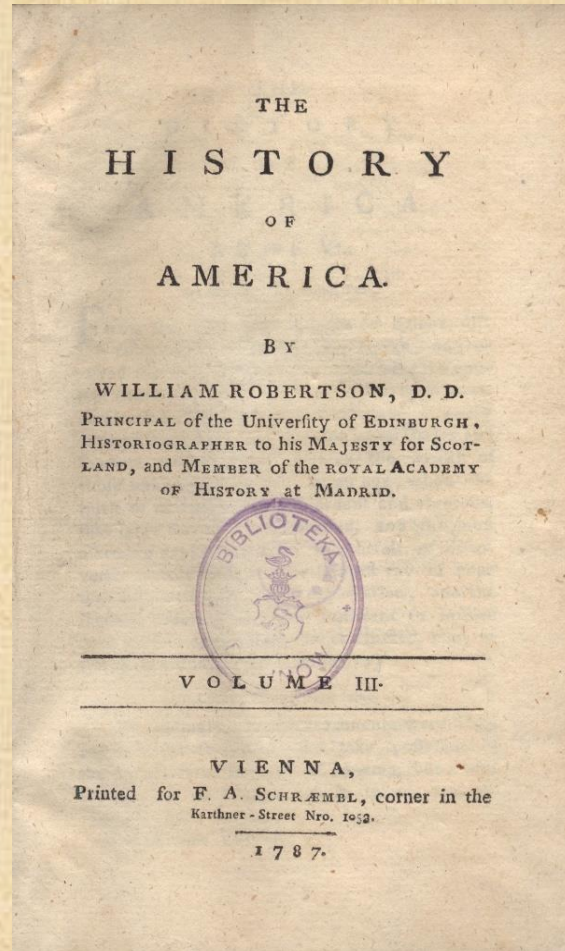
H. Karpiński, *Lexykon geograficzny dla gruntownego pojęcia...* Wilno 1766.

I. Krasicki, *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabetu ułożonych*, Warszawa-Lwów 1781.

Historia odkrycia Ameryki w przekładzie Jacka Jezierskiego



Popularność tekstu Willima Robertsona



Dzieło *The History of Amerika* (1777) cieszyło się sporą popularnością wśród czytelników w Europie. Za życia W. Robertsona ukazało się 10 wydań anglojęzycznych tekstu – w Dublinie, Londynie, Wiedniu i Bazylei. Dzieło doczekało się tłumaczeń na niemiecki, francuski, włoski i grecki.

Polski przekład – świadomy gest tłumacza

Jacek Jezierski nie dokonał przekładu filologicznego całego tekstu Williama Robertsona *The History of Amerika*. Przypomnieć trzeba, że dzieło rektora uniwersytetu w Edynburgu i królewskiego historiografa Szkocji, składało się z ośmiu ksiąg, w których zawarta została historia kontynentu od czasów najdawniejszych aż po wiek XVIII. Polska edycja opierała się na francuskojęzycznym przekładzie tekstu Jeana Baptiste'a Antoine'a Suarda i Andrégo Morelleta z 1778 roku, który również składał się z ośmiu ksiąg. Kasztelan łukowski w swoim przekładzie, który ukazał się w Warszawie w czasach Sejmu Czteroletniego, dokonał świadomego wyboru i wyeksponował tylko fragment dziejów kontynentu, gdyż zależało mu na:

- przybliżeniu czytelnikowi rodzimemu dziejów upadku państw indiańskich
- przypomnieniu tragizmu postaci i losów trzech głównych bohaterów: Krzysztofa Columba, Hernana Cortésa i Francisca Pizarra.



Jezierski herbu Nowina